

Przemówienie tow. A. Rapackiego na Radzie Naczelnej PPS — str. 2.
Korierencja aktywu stołeczno-go PPS — str. 3.
Zmiany aprowizacyjne w Polsce — str. 4.
„Sieć dla siebie i dla Polski” — przemówienie wicepremiera Kozłowskiego do chłopów małych i średniorolnych — str. 4.

KURIER POPULARNY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Polska - najbogatszy kraj węglowy dostarczy Europie około 4 milionów ton

GENEWA (PAP). Europejska Komisja Ekonomiczna Narodów Zjednoczonych ogłosiła sprawozdanie, stwierdzające, że w ciągu najbliższych 3 miesięcy kraje europejskie

otrzymają rekordową ilość 12.000.000 ton węgla europejskiego.

Wynik ten, który należy zawdzięczać wzrastającym przydziałom ze strony krajów europejskich, produ-

kujących węgla, świadczy o tym, że wzrasta coraz bardziej samowystarczalność Europy pod tym względem, zwiększając jej niezależność od węgla amerykańskiego.

Zdaniem komisji, zapotrzebowanie węgla ze Stanów Zjednoczonych, w celu pokrycia istniejącego jeszcze deficytu, wyniesie w ciągu najbliższych 3 miesięcy jedynie 6 milionów ton, czyli o 21 proc. mniej niż w poprzednim kwartale.

Sprawozdanie podkreśla dalej, że

w wspomnianym okresie największym eksporterem węgla dla Europy będzie Polska, która dostarczy 3.947.000 ton, z czego przeszło milion ton ma otrzymać Szwecja.

Eksport węgla Wielkiej Brytanii wyniesie w następnym kwartale 2.755.000 ton.

Największymi importarami węgla europejskiego będą Francja i Szwecja.

Eksport węgla z Niemiec ma wynieść w tymże okresie 3.555.140 ton.

Artykuł tow. Bermana ukazał się w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP). — Piątkowa „Prawda” zamieściła pełny tekst artykułu, członka Biura Politycznego KC PPR, tow. ministra Jakuba Bermana pt. „Księga, która jest natchnieniem do walki, do zwycięstwa”.

Artykuł ten, poświęcony 10 rocznicy wydania „Krótkiego kursu Historii WKP (b)”, przedrukowany został z ostatniego numeru organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych, gazety: „O trwałą pokój, o demokrację ludową”.

Marshall działa na własną rękę w sprawie problemu palestyńskiego

NOWY JORK (PAP). Korespondent paryski „New York Times” do nosi, że ostatni plan Bernadotte’a rozwiązania problemu palestyńskiego został przyjęty przez Marshalla bez porozumienia się z członkami amerykańskiej delegacji na Generalnym Zgromadzeniu, wśród których znajduje się również doradca

polityczny republikanów i kandydat na stanowisko sekretarza departamentu stanu — Dulles.

Korespondent zaznacza, że republikanie nie zamierzają popierać planu Bernadotte’a, a w sprawie Palestyny nie doszło nigdy do porozumienia między republikanami a demokratami.

Tajne rozmowy mocarstw zachodnich Projekt 25-letniego paktu wojskowego

LONDYN (SAP). Korespondent paryski dziennika londyńskiego „Evening Standard” donosi, że na tajnym posiedzeniu w Paryżu Bevin, Marshall i Foster Dulles — doradca Deveya — rozważali projekt 25-letniego paktu wojskowego między Stanami Zjednoczonymi, Kanadą, Wielką Brytanią, Francją i krajami Beneluxu.

W czasie tej rozmowy rozważano także możliwość przyjęcia do tego układu państw skandynawskich.

LONDYN (SAP). Ministr. Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburgu spotykają się w Paryżu 25 października.

Strajki w całej Francji z powodu antynarodowej polityki rządu

PARYŻ (SAP). W piątek, o godzinie 8 rano, rozpoczął się strajk pracowników francuskiego przemysłu energetycznego. Strajk zarządzony został przez związek zawodowy. Chrześcijański odłam związku wystąpił solidarnie z CGF i „Force Ouvrière”.

Z terenu całej Francji nadchodzą wiadomości o rozwoju strajku.

W Lyonie i w Rouen stanęły fabryki elektrotechniczne i tramwaje. W Nantes nastąpiła koło południa przerwa w dostawie prądu, a w Bordeaux przez godzinę zamarił ruch.

PARYŻ (PAP). W piątek rozpoczęła się w komisji politycznej ONZ dyskusja nad sprawą międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Dyskusję zgał delegat chiński w ONZ dr Ting Fu Tsiang, podkreślając, że cały naród chiński domaga się zniszczenia istniejącego zapasu bomb atomowych, oraz ogłoszenia zakazu produkcji i używania wszelkiego rodzaju broni atomowej.

Następnie wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Wyszyński.

Stwierdził on, że rząd Stanów Zjednoczonych celowo przedłuża dyskusję i utrudnia rozwiązanie problemu kontroli nad energią atomową, tworząc w ten sposób zasłonę dymną wokół wyścigu zbrojeń atomowych.

Wyszyński zażądał ponownie natychmiastowego ogłoszenia zakazu produkcji, oraz używania broni atomowej i oświadczył:

„Wszelka dyskusja na temat międzynarodowej kontroli broni atomowej jest bezprzedmiotowa, dopóki

wszystkie istniejące bomby atomowe nie zostaną zniszczone.

„Jeśli przypatrzymy się pracy komisji energii atomowej ONZ — powiedział dalej Wyszyński — to zauważymy, że pewne rządy, a przede wszystkim rząd Stanów Zjednoczonych, robią wszystko, co leży w ich mocy, by nie dopuścić do ustanowienia żadnej kontroli międzynarodowej w dziedzinie produkcji energii atomowej”.

„W zakończeniu swego przemówienia wiceminister Wyszyński oświadczył:

Narody zjednoczone muszą przedsięwziąć natychmiastowe skuteczne środki, w celu zniszczenia wszystkich istniejących bomb atomowych i innej broni, służącej do masowej zagłady, by uwolnić w ten sposób ludzkość od grożącego jej niebezpieczeństwa”.

Rola brytyjskiego wywiadu Przyczyny zabójstwa hr. Bernadotte

MOSKWA (PAP). — Czasopismo „Nowoje Wremia” zwraca uwagę, że prasa amerykańska i brytyjska podaje najdrobniejsze szczegóły, dotyczące zamachu na rojemcę ONZ w Palestynie Bernadotte’a, lecz nie próbuje wyświetlić motywów zbrodni.

Miał to ułatwić kampanię delegacji angielskiej i amerykańskiej na obecnej sesji Zgromadzenia ONZ, zmierzającą do rewizji uchwały o podziale Palestyny.

„Fakty te — pisze „Nowoje Wremia” — to przykłady porachunków wywiadu brytyjskiego z jego agentami.

We wszystkich tych wypadkach pierwsze kondolenie składa Londyn.

Prawdopodobnie Bernadotte był niewygodny w tej chwili wywiadowi brytyjskiemu i dlatego musiał on paść ofiarą zamachu”.

W kołach politycznych Tel Avivu przypominają, że szef wywiadu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie Clayton otrzymał w końcu sierpnia r. b. instrukcje zorganizowania w Palestynie akcji, która miała na celu wywołanie wrożej atmosfery wokół państwa Izrael.

Tsaldaris chciał „oczy zamydlić” Zgromadzeniu Generalnemu ONZ

PARYŻ (PAP). Rozgłoszona „Wolnej Grecji, w komentarzu do przemówienia ministra spraw zagranicznych Tsaldarisa, wygłoszonego przed Zgromadzeniem Narodów Zjednoczonych — podkreśla, że Tsaldaris usiłował ukryć przed Zgromadzeniem istnienie reżimu, terroru i prześladowań na terenach zajętych przez wojska monarchistyczne.

Tsaldaris mówił o rzekomym dążeniu do ustanowienia przyjaznych stosunków z północnymi sąsiadami

Grecji, lecz nie wspominał ani słowem o ciągłych prowokacjach wojsk monarchistycznych na granicach północnych, ani o oświadczeniach rządu ateńskiego, że zamierza powiększyć swe terytoria kosztem sąsiadów północnych.

Tsaldaris zapomniał również powiedzieć Zgromadzeniu, że tzw. „pomoc amerykańska” polega wyłącznie na dostawach materiału wojennego, w celu przedłużenia wojny domowej w Grecji.

Przed Konferencją aktywu PPS w Łodzi

Chowanie głowy w piasek Pojednawstwo — to kapitulacja wobec prawicy

W najbliższą środę zbierze się aktywny łódzkiej organizacji PPS. Aktyw ten musi posiadać dla naszej organizacji takie samo historyczne znaczenie jak obrady Rady Naczelnej dla całej PPS. Uchwały tej Rady zasługują sobie bowiem na miano historyczne tylko wtedy, jeżeli najniższy ośrodek organizacyjny Partii przystąpi do ich rzetelnego wykonania.

Referat tow. Cyrankiewicza, rezolucja Rady Naczelnej i deklaracja CKW PPS, liczne wypowiedzi członków CKW zostały opublikowane w prasie, stały się tym samym dostępne każdemu członkowi Partii. Zawierają one dokładnie przepracowane sformułowania ideologiczne i wskazania organizacyjne. Nie ma w nich niedopowiedzeń, jak dwuznaczności. Wspieraj na tym wielkim dorobku Rady Naczelnej musimy w organizacji łódzkiej przystąpić do konkretnych decyzji, do rozstrzygnięć tak samo niedwuznacznych, jak niedwuznaczne są wskazania władz centralnych.

Dlaczego podkreślamy sprawę szerszości i jednoznaczności? Należy bowiem stwierdzić, że z różnych powodów nie zdołaliśmy dotychczas przewyciężyć — po usunięciu z sekretariatu wojewódzkiego tow. Wachowicza — ideologicznych i organizacyjnych wpływów prawicy. Bardzo ważnym czynnikiem, który wpłynął na ten stan jest istniejąca w naszej organizacji skłonność do pojednawstwa, do zamazywania i kłajstrowania różnic istniejących między rewolucyjno — marksistowską postawą, a prawicowością, reformizmem i oportunistem.

Przypomnijmy, co o tym zagadnięciu mówił Deklaracja CKW, uchwalona na 17 września 1948 r.: „...także ci towarzysze, którzy rozumieli słusność

jednolitofrontowej, rewolucyjnej i socjalistycznej polityki Partii skłonni byli w dążeniu do pogodzenia wszystkich, do utrzymania wszystkich, a więc także do prawicowców w szeregach Partii, do zadowalania się ich pozornym podporządkowaniem się słusznej linii Partii, skłonni byli do rezygnowania z walki za cenę pozornych ustępstw”.

Zestawmy teraz — w przededniu aktywu — te sformułowania z sytuacją istniejącą w łódzkiej organizacji. Przejrzyjmy dokładnie szeregi partyjne, a szczególnie szeregi aktywistów na różnych szczeblach organizacyjnych i zapytajmy szczerze: w stosunku do kogo należy zastosować słowa Deklaracji?... Gdziekolwiek dostrzeżemy niebezpieczny objaw pojednawstwa, zajmijmy słusne dyktowane interesem Partii i całej klasy robotniczej stanowisko. Mówmy o tym krytycznie i samokrytycznie, nie osłaniajmy tego rodzaju faktów rzekomą troską o stan organizacyjny, czy „koleżeńską troską” o losy prawicowców.

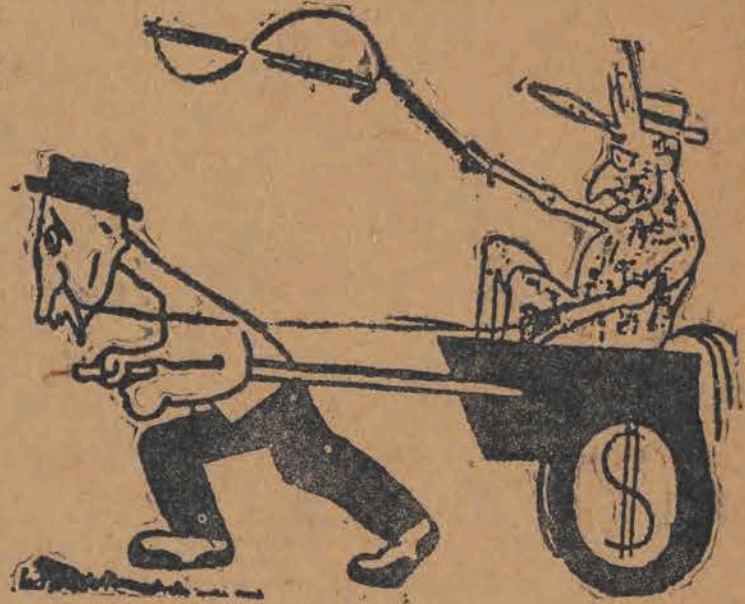
Jakież bowiem skutki wynikają z pojednawstwa w stosunku do prawicowców? Ich samych uczy to oportunistycznego przystosowania się do warunków za cenę utrzymania piastowanych stanowisk. Pojednawstwo rodzi groźne dla ruchu robotniczego zjawisko dwulicowości, zakłamania, siedzenia na dwu stołkach. Taki stan deprawuje ludzi, wynaturza ich moralnie, spycha ich do roli agentów wrogiej nam sprawy. Koleżeńskość w stosunku do prawicowców jest najgorszą krzywdą wyrażaną Partii, która w przededniu zjednoczenia klasy robotniczej, w warunkach wzmożonej walki o socjalizm — musi jak oka w głowie strzec czystości własnych szeregów

partyjnych.

Również fałszywa jest troska podnoszona w związku z omawianym zagadnieniem, a dotycząca stanu organizacyjnego Partii. Historia wielu partii rewolucyjnych uczy, że o sile organizacyjnej decyduje w pierwszej mierze zdolność ideologiczna i organizacyjna przewyciężenia błędów, przewyciężenia wszelkich tendencji oportunistycznych. Należy mieć pełne zaufanie do sił żywotnych klasy robotniczej. To nie prawda, że prawicowcy, np. przewodniczący Rady Grodzkiej z Pabianic — tow. Luboński Teodor, czy przewodniczący Powiatowej Rady Partyjnej w Łęczycy tow. Baraniak Józef, są niezastąpieni. Zasób wyzwolonych w pełni sił rewolucyjnych tkwiący w klasie robotniczej jest dostatecznie wielki. Mało — to właśnie usunięcie prawicowca, który pętał te siły, który je celowo tłamsił, będzie ożywym zjawiskiem wywołującym nowe możliwości działalności organizacyjnej.

Deklaracja CKW PPS o przejawach pojednawstwa mówi jako o „centrystowskiej dążności do godzenia wszystkich”. Aktyw łódzkiej organizacji spełni swą rolę, jeżeli zdolnie całkowicie przewycięży te centrystowskie skłonności, jeżeli zrealizuje na naszym terenie jedno z najważniejszych wskazań deklaracji CKW PPS, które brzmi: „Tylko jawna walka przeciwko prawicy, tylko ujawnienie przed całą Partią nosicieli i przedstawicieli prawicowych koncepcji, tylko zastosowanie wobec nich konkretnych wniosków organizacyjnych może wychować w duchu marksizmu-leninizmu najszersze masy członkowskie, może zahartować kadry Partii”.

ANTONI POKORSKI



„Trzecia siła Francji w praktyce — jej twórca „socjalista” Blum — wierny kulis dolara.

JEDYNA PRZYSZŁOŚĆ MAS PRACUJĄCYCH W POSTĘPIE I SOCJALIZMIE

Referat tów. Adama Rapackiego wygłoszony na Radzie Naczelnej PPS

O losach Polski i klasy robotniczej, o rozwoju gospodarczym kraju decyduje walka klasy robotniczej. Mówi się zwykle w referatach gospodarczych: praca, odbudowa, budowa. Słusznie. Ale w społeczeństwie, które nie jest jeszcze socjalistyczne, w gospodarce, w której żyją jeszcze w każdej chwili gotowe do wzrostu formy kapitalistyczne — praca, odbudowa, budowa — zależą od przebiegu walki klasy robotniczej. Praca, odbudowa, budowa są walką. Bo klasa kapitalistyczna nie chce, nie może zrobić takiej pracy, takiej odbudowy, takiej budowy, jakiej chce klasa robotnicza, jakiej chce i musi zrobić ruch robotniczy, jaka odpowiada interesom i ideałom mas pracujących.

Walka klas toczy się i decyduje. Toczy się w skali międzynarodowej z imperializmem, w skali wewnętrznej z gospodarczymi elementami kapitalistycznymi. Toczy się z pogrobową świadomością kapitalistyczną — szlachecką, pozostawioną przez poprzedni ustroj, galwanizowaną przez pomoc zewnątrz, znajdującą oparcie w gospodarczych elementach kapitalistycznych, tkwiących jeszcze w demokracji ludowej.

Podstawowe reformy Demokracji Ludowej były tylko zdobyciem kluczowych pozycji w walce klasowej, były zdobyciem warunków zwycięstwa, ale nie ostatecznym rozstrzygnięciem społecznym.

W okresie walki o reformy społeczne i o ich ugruntowanie zakorzeniło się w praktyce żywe i prowadzące do wielu błędów przekonanie, że same podstawy Demokracji Ludowej, same reformy społeczne, są już rozstrzygnięciem. Ze Demokracja Ludowa jest zespołem warunków, które same bez świadomej walki rodzą socjalizm.

Demokracja Ludowa nie zniósła w pełni przeciwieństw interesów klasowych. Jest ustrojem, w którym władza jest w rękach wyzyskiwanych, ale trwają w niej elementy wyzysku kapitalistycznego. A dopóki trwają — musi toczyć się walka klas, walka o zniesienie wyzysku.

Są i muszą być procesy samorzutnego rozwoju elementów kapitalistycznych w ustroju Demokracji Ludowej.

Uprzemysłowienie Polski na drodze do socjalizmu

Na szczęście uprzemysłowienie w Polsce dokonywało się na drodze do socjalizmu.

Revolucja przemysłowa na drodze do socjalizmu — już się staje i będzie coraz głębsza z każdym rokiem nowego planu.

Przed masami bezrobotnych, bezrobotnych, półbezrobotnych, na przeludnionych warsztatach i placach kłami, przed rosnącymi chłopskimi i rzemieślniczymi dziećmi, dla których nie starczyłoby pracy w domu — rozwój przemysłu otwiera przyszłość. Czeka ich praca bez wyzysku i bez niewoli kapitalistycznej, praca coraz lepiej wynagradzana.

Ale to wcale nie znaczy, żeby pozostali na roli czy w warsztatach, po zostawieniu sami sobie, mieli różową przyszłość przed sobą.

Dalej i coraz mocniej będą odczuwać konkurencję bogatszego, lepiej technicznie uzbrojonego kapitalisty, albo bogacza wiejskiego.

Partie robotnicze nie mogą patrzeć obojętnie ani na proces rozrastania kapitalizmu kosztem gospodarki drobnotowarowej, ani na los klas pracujących, związanych z tą gospodarką. Partie robotnicze, stronnictwa ludowe — sami biedni chłopcy i rzemieślnicy muszą interweniować w jeden sposób możliwy, w jeden sposób postępowy i w jeden sposób zgodny z interesem mas pracujących: przekształcając prymitywne technicznie i organizacyjnie metody indywidualnej gospodarki drobnotowarowej — w postępowe technicznie i organizacyjnie zespolone i uspołecznione metody gospodarki.

W gospodarce chłopskiej powstały dwa skrajne typy gospodarki, między którymi stała rosnąca gospodarza i społeczna przepaść.

Gospodarka biednego chłopca oparta na dużym nadmiarze ust do karmienia i rąk do pracy. Praca była kosztem nie liczącym. Nie było tak małego rezultatu gospodarczego, dla którego nie opłacało się być ponieście największego nakładu pracy.

Wiele pracy, nieproporcjonalnie mały rezultat, mała wydajność pracy, mały dochód na głowę, nędza. W owych warunkach biedny chłop przy-

wej. Muszą być, dopóki istnieją elementy kapitalistyczne, dopóki z wyzysku mas pracujących mogą czerpać żywotne soki rozwojowe. Są i muszą być, dopóki elementy kapitalistyczne sąsiadują bezpośrednio z gospodarką drobnotowarową.

Działalność kapitalizmu nie tylko kosztem pracy najemnej — ale i kosztem gospodarki drobnotowarowej. Rosnie zakres kapitalistycznego wyzysku. I tylko świadoma celów klasowych, świadoma socjalistycznego celu walka klasy robotniczej i jej sprzymierzeńców, może te procesy zatrzymać i wyniszczyć ich źródła.

Prawda, że postęp kapitalistyczny w Polsce był spóźniony i płytki. Ze nie było rewolucji przemysłowej i dopiero później „importował” się do Polski kapitał zagraniczny, że tworzył tutaj odrazu późne, monopolistyczne formy kapitalizmu przemysłowego.

Prawda, że w cieniu tych wysokich kapitalistycznych form wegetowała duża liczba prymitywnych, nędżnych warsztatów rzemieślniczych, ścieplekówek, drobnych i karłowatych gospodarstw chłopskich.

Ale dlaczego żyły? Jak żyły? Z czego żyły? Czy nie rosły masy bezrobotnych, opuszczających te warsztaty?

Tania była praca w takim przeludnionym gospodarstwie, czy warsztacie: pracy żony, dzieci, starych nikt nie liczył i nie kalkulował. Pracowano za darmo niemal. Za kawałek chleba — choćby godzinami, bo nie było nadziej na żaden inny zarobek.

Rozwój kapitalistyczny — oznaczał by — dla obrzyniejszej większości: likwidację gospodarstw i warsztatów, pójsie w najem jednych, dolę wiezionych bezrobotnych — dla innych.

Dla bardzo tylko nielicznych „awans” do roli wyzyskiwaczy kapitalistycznych.

Kapitalistyczny zastój w Polsce, czy kapitalistyczny rozwój w Polsce, jednym słowem kapitalizm w Polsce — miałby dla mas pracujących związaną z gospodarką drobnotowarową tylko dwie perspektywy: uduszenie z braku pracy — albo niewolę najemnika u kapitalisty. Najpewniej jedno i drugie.

zwycał się patrzeć na swój skrawek ziemi jak na złego, ale jedynego możliwego na świecie żywiciela. Taką była podstawa i tragiczny sens jego „przywiązania do własności”. Ale nie wszystkich i ten „żywiciel” mógł wyżyć, rosły rzesze bezrobotnych szukających naprózno, albo za półdarmo pracy u bogatszych sąsiadów.

Inne jest położenie bogacza wiejskiego. Jego potomstwo nie było przywiązane do ziemi. Mógł je kształcić, mógł korzystać pierwszy z otwierających się ujęć do pracy w handlu, do kleru, do nauczycielstwa, do intrajniejszych gałęzi rzemiosła. Przyrost naturalny nie zmuszał go do stałych działań rodzinnych. Gospodaruje inaczej — kalkuluje swoją pracę, bo nędza nie zmusza go do wysiłku, który się nie opłaca. Kalkuluje pracę najemników, bo za nią, tak czy owak płaci. Wydajność pracy własnej i najemnej jest dla niego już ważniejszym kryterium. Dochód na głowę jest znacznie większy, za możliwość większą. Jego przywiązanie do własności nie jest przywiązaniem z rozpacz — jest naturalnym przywiązaniem kapitalistycznym.

Pomiędzy tymi dwoma skrajnymi typami gospodarki bogacza i nędżarza wiejskiego ulokował się typ średniego chłopca — który jest dopiero biedniejszym chłopem. Skoro nie ma możliwości bogatego chłopca — zepchnięcie jego dzieci do nędzy, „proletaryzacja na swoim”, była tylko kwestią czasu.

Reforma rolna z 1944—45 r. miała obok celów społecznych, swe określone cele ekonomiczne w strukturze rolnictwa odziedziczonej z 1939 r. i w zadaniach, które przed nią stały w r. 1945.

Wobec zadań rolnictwa w r. 1945 i w całym okresie Planu Odbudowy, reforma rolna była konkretnym aktem walki o rozmiary produkcji rolnej.

Nie licząc się z nakładem pracy, chłop — parcelant usuwał z ziemi skutki zniszczeń wojennych tak szybko, jak nie dokonałby tego nigdy obszarnik.

A przede wszystkim masy bied-

nych chłopów dostały ziemię, na której mogli przetrwać zatrudniając produkcyjnej niż przedtem nadmiar rąk.

Na tle warunków 1945 r. i na tle walki o szybką odbudowę produkcji, reforma rolna — była słusznym aktem społeczno — politycznym — i była w owych warunkach słusznym aktem ekonomicznym etapu budowy demokracji ludowej i odbudowy kraju.

Reforma rolna była postępową, ale sama stalego postępu na dalszą drogę nie przesądzała i nie mogła przesądzać.

Po pierwsze: reforma rolna sama nie przesyłała i nie mogła przesyłać postępu technicznego w rolnictwie.

Po drugie: reforma rolna sama nie rozstrzygnęła i nie mogła rozstrzygnąć walki klasowej między chłopem bogatym, a biednym i średnim.

W dialektyce walki klasowej na wsi polskiej reforma rolna z 1945 r. nie naruszyła i nie mogła naruszyć stanu posiadania bogatego chłopstwa. Była tylko aktem rewolucyjnej walki klasowej przeciw obszarnictwu o fundamenty Demokracji Ludowej.

Po trzecie: reforma rolna nie mogła rozwiązać problemu przeludnienia wsi. Mogła przynieść tylko chwilową ulgę, tylko w czasie odsunąć ostateczne wynędznienie biednego chłopca. Zagadnienie przeludnienia mogło rozwiązać bezpośrednio i pośrednio uprzemysłowienie.

Uprzemysłowienie i wieś

Wielki motor postępu — rozwój przemysłu — zaczął pracować. Czują się już dziś wyraźnie jego działania na wsi, wraz z skutkami przesuwania się na zachód ludności rolniczej. W następnym okresie rozwoju przemysłu skutki te będą tym głębsze.

W miarę postępów uprzemysłowie nia własny skrawek ziemi przestaje być dla biednego chłopca ostatnią kątem na świecie. Otwierają się przed nim wyjścia — do rozwijającego się przemysłu.

Ale od pozostałych na wsi biednych chłopów, kapitalistycznym prawem kapitałowo silniejszego, pozycję za pozycją zdobywa kapitalista wiejski. Rosnie kapitalizm na wsi.

Sam rozwój przemysłu, przy istnieniu na wsi elementów kapitalistycznych, stwarza warunki na wsi klasycznego rozwoju kapitalistycznego, który skazuje drobną własność indywidualną na likwidację na rzecz gospodarstw bogatych chłopów.

Klasa robotnicza jest zainteresowana głęboko losem biednego i średniego chłopca.

Biedny chłop jest bratem i sprzymierzeńcem społecznym robotnika. Jest pracującym i z pracy żyje, nie z posiadania narzędzi do pracy. Nieświadomość i krzywda biednego i biedniejszego chłopca nie da się pogodzić z ideałami klasy robotniczej. Wyrastanie kapitalizmu wiejskiego grozi zahamowaniem rozwoju socjalizmu w mieście a nawet może doprowadzić do politycznego zagrożenia już osiągniętym zdobyciem, wzmacniając wiejskie i miejskie elementy spekulacyjne.

Obrzyniejszy postęp nauki i techniki, jaki dokonał się w XX wieku na całym świecie, a przede wszystkim w ZSRR — musi służyć biednemu i średniemu chłopcu. Tylko wtedy przed biednym chłopem będzie jutro na wsi a dla średniego chłopca jutro nie będzie oznaczać nędzy.

Nowoczesnej techniki rolniczej nie można zastosoować osobno na każdym małym kawałku ziemi. Nie chodzi o odebranie chłopcu prawa własności ziemi. Chodzi o takie zorganizowanie pracy i użycia narzędzi rolniczych, aby mogły one w sposób tani i racjonalny pracować na dużych obszarach. Rozwiązanie leży w zespolonej, wspólnej, zmechanizowanej uprawie ziemi biednych i średnich chłopów. Rozwiązanie leży w spółdzielczości wytwórczej.

Aby masowy rozwój spółdzielczości wytwórczej na wsi był możliwy — trzeba walczyć, żeby rozwój przemysłu odbywał się równoległe do rozwoju form zespolonych i uspołeczniowanych w rolnictwie.

Żeby przemysł zaopatrywał nowe spółdzielnie w maszyny i narzędzia. Żeby jednocześnie przemysł dalej wchłaniał nadmiar rąk robotniczych, niekiedy jeszcze przeludnionych okręgów wiejskich.

Trzeba walczyć, żeby rosły możliwości organizacyjne: trzeba przygotowywać wśród samych biednych i średnich chłopów zespoły kierownicze i techniczne, aby nowe spółdzielnie mogły od razu dobrze pracować, aby błędy i nieumiejętność nie zrażały chłopów do form spółdzielczych.

Wreszcie warunek najważniejszy. Trzeba żeby dojrzewała świadomość samych chłopów do zespolonych form uprawy. Zasada dobrowolności przy organizowaniu spółdzielni wytwórczych nie jest podkrotowana liberalnym sentymentem. To jest potrzeba ekonomiczna.

Nie przyszedł jeszcze czas wielkiego, powszechnego uspołecznienia w produkcji rolniczej. Czeka nas okres przygotowania jego warunków, a przede wszystkim świadomości biednych i średnich chłopów.

Nie słowem, ani przymusem, ale przykładem chcą partie robotnicze wychowywać świadomość biednego i średniego chłopca.

Żądania Partii

Partia nasza, pomimo starych tradycji w walce klasowej na wsi, pozostała i w pracy teoretycznej nad zagadnieniami rolnymi i praktycznej na wsi znacznie w tyle za PPR.

Nasz aktyw wiejski rekrutował się w znacznej większości z dawnych działaczy ruchu zawodowego robotników rolnych, i zaprawiony do walki klasowej z obszarnictwem nie miał jeszcze wiele do czynienia z walką klasową biednego i średniego chłopca z bogaczem wiejskim.

Ale to jest aktyw cenny, rozumiejący nędzę chłopską i napewno zda swój egzamin i w tej walce, która nas czeka.

Muszą nas niepokoić losy ideologiczne powyborskich rozbitków z PSU-u, którzy dość licznie napłynęli do obu partii robotniczych, a szczególnie do PPS. Sam napływ biednych chłopów był zjawiskiem zdrowym, ale pod warunkiem, że znajdują oni odpowiednią opiekę ideologiczną i odpowiednią czujność w stosunku do ukrytych wrogów i jawnie nieuczestniczących. Tej pracy napewno nie dokonano z dostatecznym naciskiem.

Partia nasza rozporządzająca dużym i fachowo przygotowanym aktywem spółdzielczym zrozumiała znaczenie spółdzielczości „Samopomocy Chłopskiej”, ale po opóźnieniach i oporach, plynących z niezrozumienia roli klasowej tego ruchu, i z ulegania części aktywem spółdzielczego wpływowi klasycznej, wyrosłej z ducha reformizmu doktryny kooperatystycznej.

Nie brak było deklaracji i uchwał — do kongresu wrocławskiego włączono — ale praktyka zawiodła. A gdzie zawodzi praktyka z kolei słabnie świadomość. Praca wiejska była najsłabszą stroną naszej działalności organizacyjnej i koncepcyjnej.

Przygotowanie organizacyjne

Okres nadchodzący wymaga już dziś określonych kroków organizacyjnych:

Trzeba na podstawie zebranych materiałów zanalizować skład klasowy kadr i aktywem wiejskiego i z analizy wyciągnąć wnioski organizacyjne.

Trzeba wzmocnić, zgodnie z uchwałami Komisji Politycznej, obsadę wydziałów wiejskich na szczeblu centralnym i na terenowych.

Taka będzie rola w najbliższych latach pierwszych nielicznych przykładów i doświadczeń spółdzielni wytwórczych.

Postawienie przez PPR sprawy walki o społeczne formy produkcji rolnej, miało znaczenie nie tylko dla biednych chłopów. Miało znaczenie dla jasności i czystości ideologicznej obu partii przed stworzeniem Zjednoczonej Partii klasy robotniczej. Przedyskutowanie tej sprawy było okazją do usunięcia błędów, polegających na pojmowaniu demokracji ludowej, jako drogi wzrastania w socjalizm bez świadomej walki.

Musiała być jako zagadnienie problematyczne poruszone teraz.

Musiała być to zagadnienie postawione i wobec mas. Partie robotnicze są partiami masowymi, nie tajną masonerią. Socjalizm nie można wymanewrować sprytnymi machinacjami, których plan opracowuje i zna tylko wąskie i zamknięte koło.

Mówimy do ludzi dorosłych i chcemy mieć jak najwięcej dojrzałych i świadomych współtwórców nowego życia, jak najmniej dzieci politycznych, które trzeba prowadzić za rączką.

Nie trzeba bawić się w chowanego. Dorosli tego słusznie nie lubią.

Partia nasza nie jest jeszcze dostatecznie uzbrojona ideologicznie i organizacyjnie do walki klasowej na wsi. Uzbrojenie to musi nastąpić jak najprędzej, aby nasi towarzysze dali nowej partii to, na co ich przecież stać; by nie ulegli wzmocnionym ostatnio naciskom świadomości burżuazyjnej w sprawach wiejskich, naciskom, których paralizujące skutki okazały się tak szkodliwe w Komunistycznej Partii Jugosławii.

Rozpoczynający się etap walki klasowej o wieś jest okresem budzenia świadomości mas biednego i średniego chłopstwa i jeszcze przedtem przygotowania świadomości aktywem i mas partyjnych.

Dlatego partia nasza musi:

Z całą ostrością przekazać swym członkom nateżenie i istotę walki klasowej na wsi.

Przeprowadzić dyskusje w aktywem wiejskim i poddać krytyce, odstąpić istotę, źródło i skutki błędów, własnych przede wszystkim.

Ukazać chłopskimi i robotniczymi działaczom jaszkrawe niebezpieczeństwo procesu narastania kapitalizmu na wsi.

Jasno postawić perspektywę uspołecznienia metod produkcji rolnej przez spółdzielczość wytwórczą.

Uzbroić aktywem i członków, zwłaszcza na wsi, w argumenty wyjaśniające biednemu i średniemu chłopcu jego interes klasowy w rozwoju spółdzielczości wytwórczej.

Na każdym kroku budzić poczucie braterstwa robotnika i biednego chłopca, solidarności ze średnim chłopcem i troski o jego przyszłość.

Uzbroić i zmobilizować aktywem i członków do walki z wrogiem propagandą.

Trzeba przygotować się do przeprowadzenia w drodze demokratycznych wyborów rewizji klasowego i politycznego charakteru samorządowych i spółdzielczych władz na najniższych szczeblach.

Trzeba zapoznać aktywem i członków z zasadami podatku gruntowego, przymusowej oszczędności, rozdziału kredytów, aby partia mogła dopilnować sprawiedliwego i świadomego rozdziału obowiązków wsi i świadczących na rzecz wsi.

Walka trwa

Gdybyśmy jej nie widzieli — gdybyśmy jej nie prowadzili świadomie i konsekwentnie, musielibyśmy ulec my, partie robotnicze, klasa robotnicza, — masy pracujące. Wstecz poszłyby się rozwój społeczny Polski, nie uniknęłyby się koszty straszliwych, a ktoś po nas musiałby tę walkę podjąć na nowo, przez nowe koszty i ofiary prowadzić ją dalej.

Dlatego trzeba świadomie i konsekwentnie walczyć, i do świadomej

walki wciągnąć wszystkich pracujących — których jedyną przyszłość w postępie i w socjalizmie.

Walczyć o socjalizm i postęp w Polsce teraz, w tych wyjątkowych latach po zwycięskiej wojnie z faszystwem hitlerowskim, walczyć w światowym obłocie pokoju i postępu, u boku ZSRR i demokracji ludowych — to znaczy walczyć w najlepszych warunkach, walczyć skutecznie, walczyć zwycięsko.

Konferencja aktywu stołecznego PPS

wita uchwały Rady Naczelnej i deklarację CKW PPS

W czwartek, dnia 30 września br. odbyła się w sali Naczelnej Rady Technicznej w Warszawie konferencja stołecznego aktywu PPS, w której brało udział około 600 aktywistów.

Konferencję zagałę i przewodniczył jej sekretarz stołecznego komitetu tow. Jerzy Ruszowski. Referat polityczny wygłosił sekretarz CKW tow. Tadeusz Cwik, który oświadczył m. in.:

W przededniu Zjednoczenia konieczne staje się przeprowadzenie rozrachunku ze wszystkimi złymi tradycjami i fałszywymi teoriami hamującymi postęp polskiej rewolucji. Obrady plenum KC PPR pokazały właśnie, jak należy, w oparciu o naukę marksizmu - leninizmu, rozprawić się z błędami przeszłości i wychowywać członków swej Partii. Słowo „krytyka” i „samokrytyka” wprowadzone do polskiego ruchu rewolucyjnego na plenum KC PPR wzmocniły wiarę klasy robotniczej w swoją Partię.

Dużą część swego przemówienia tow. Cwik poświęcił omówieniu konieczności współdziałania międzyrodziny sił rewolucyjnych, oraz zapoznaniu członków Partii ze zdobyciami Związku Radzieckiego i z przodującą rolę Wschodnioeuropejskiej Komunistycznej Partii (Bolszewików).

Delegacja polska u czeskiego ministra Oświaty

PRAGA (SAP). Czechosłowacki minister oświaty Nejedlý przyjął w piątek polską delegację pod przewodnictwem wicedyrektora departamentu prasy MSZ Aleksandra Jackowskiego.

Delegacja polska przybyła do Pragi celem omówienia polsko-czechosłowackiej umowy kulturalnej.

Następnie tow. minister Tadeusz Dietrich wygłosił referat gospodarczy.

Droga do Socjalizmu — powiedział tow. Dietrich — wiedzie poprzez walkę klasową na wsi i w mieście, poprzez walkę z błędnymi teoriami, poprzez walkę o zwiększe-

nie wydajności pracy i wzrost dobrobytu, walkę o kulturę socjalistyczną mas ludowych w Polsce.

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której wzięło udział 58 towarzyszy.

Po dyskusji przyjęto rezolucję, oraz powzięto decyzję o wyrzuceniu z szeregu partyjnych prawicow-

ców, szkodników, oraz elementów obcych klasowo — masom robotniczym.

Rezolucja m. in. wita gorąco uchwały Rady Naczelnej PPS z dnia 22 września rb., oraz deklarację CKW PPS, uchwaloną dn. 17 września br. i zaaprobowaną przez Radę Naczelną w dniu 22 września br.

Ekscesy przeciwko studentom

Powiat piotrkowski — widownią skandalicznych zajęć

WARSZAWA (PAP). — Kamieńsk i Gorzkowice — miejscowości leżące w pow. piotrkowskim stały się w dniu 24 września br. terenem alarmujących zajęć, skierowanych przeciwko młodzieży akademickiej, która przebywając w Sulejowie na obozie zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, miała za zadanie wykorzystać okres wakacji — jak to się dzieje corocznie — dla zbadania znajdujących się w okolicy zabytków.

W dniach wyżej wymienionych poszczególne grupy młodzieży, w porozumieniu z władzami kościelnymi, przystąpiły do zwiedzenia kościołów i cmentarzy okolicznych. Zostało to wykorzystane przez wrogie czynniki dla rozpętania dzikich ekscesów, przypominających najmroczniejsze czasy średniowiecza.

Znani w okolicy spekulanci i handlarze Koźlik i bracia Obst — zainteresowani jak i cała reakcja w szeregach zamieszek i zakłócaniu normalnego biegu naszego życia społecznego — podburzyli przeciw młodzieży sfanatyzowany tłum pod pozorem, iż należy ona do sekty i profanuje — rzekomo — przedmioty kultu religijnego.

Wrogie te czynniki żerowały na ciemności i zacofaniu pewnych odłamów miejscowej ludności, a przede wszystkim na prowadzonej już od dłuższego czasu przez kler miejscowy nieprzebiegającej w środkach

kampanii przeciw wyznawcom jednej z sekt religijnych, która również zresztą działa wśród elementów najbardziej zacofanych i reakcyjnych.

Zarówno w Kamieńsku jak i Gorzkowicach młodzież była brutalnie napastowana i pobita tak dotkliwie, że 6 osób, w tym dwie, w stanie ciężkim, umieszczono w szpitalu.

Księża, mimo, iż wiedzieli w jakim charakterze młodzież przebywała na terenie ich parafii, postawą swą podsycałi szerzone plotki, tolerowali, a nawet podniecali ekscesy, odmawiając wszelkiej ingerencji.

Ksiądz w Kamieńsku nie wpuścił na plebanie napastowanych przez tłum studentów, zaś ksiądz w Gorzkowicach odmówił uspokojenia roz-

fanatyzowanej kłamliwymi wersjami ludności i nie reagował nawet, gdy w jego obecności bito studentki, które prosiły go o opiekę.

O roli spekulantów, jako świadomych inspiratorów zamieszek świadczą najlepiej fakt, że znany w powiecie handlarz bydła Koźlik przyjechał specjalnie do Gorzkowic, aby przy pomocy również, znanych spekulantów braci Obst wywołać tam takie same zajścia, jakie miały miejsce w Kamieńsku.

Dzięki interwencji władz, zajścia zostały szybko zlikwidowane, a główni sprawcy aresztowani.

Władze Bezpieczeństwa Publicznego prowadzi energiczne dochodzenie. Winni zostaną oddani pod Sąd.

Togliatti wita Włochów

na posiedzeniu Parlamentu

RYM (PAP). Po raz pierwszy po powrocie do zdrowia, generalny sekretarz włoskiej partii komunistycznej — Palmiro Togliatti był obecny na posiedzeniu Parlamentu.

Z chwilą pojawienia się Togliattiego na sali posiedzeń, deputowani partii lewicowych powstałi ze swych miejsc i powitali go długotrwałymi oklaskami.

Przewodniczący izby deputowanych — Gronchi powitał Togliat-

tego w imieniu wszystkich klubów Izby.

Togliatti w krótkich słowach podziękował przewodniczącemu i oświadczył:

„Korzystam z okazji, aby pozdrawić wszystkich Włochów, którzy okazali swoje oburzenie w związku z haniebnym zamachem w dniu 14 lipca, a w tej liczbie i tych, którzy zostali aresztowani i wtrąceni do więzienia za udział w akcji protestacyjnej.

Z obrad Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczego w Pradze

Anglosascy fałszerze idei spółdzielczej

chcą przekształcić międzynarodową organizację spółdzielczą

w posłuszne narzędzie imperializmu

PRAGA (SAP). Na czwartkowym posiedzeniu międzynarodowego kongresu spółdzielczego w Pradze kilku delegatów wystąpiło przeciwko rezolucji Centralnego Komitetu o kontroli światowych zapasów ropy naftowej.

Rezolucja ta, idąca po linii obecnej większości kongresu, miałaby

przekształcić międzynarodową organizację spółdzielczą w posłuszne narzędzie imperialistów anglo-amerykańskich.

Delegat spółdzielców radzieckich, Sidorow, przedstawił wniosek o skierowanie sprawy kontroli światowych złóż naftowych na forum ONZ, która przez swe organa będzie mogła kontrolować wydobycie ropy naftowej, mając na uwadze cele pokojowe i zaspokojenie potrzeb konsumentów, przemysłu i komunikacji.

ONZ mogłaby położyć kres machinacjom monopolów kapitalistycznych, karteli i trustów naftowych. Wniosek radziecki został odrzucony większością 626 głosów przeciwko 353.

Następnie kongres przystąpił do rozpatrzenia ogólnej polityki i przysięgi programu międzynarodowej organizacji spółdzielczej.

Rzecznik radziecki Klimow, stwierdził, że wytyczne programowo-polityczne, zawarte w proponowanym dokumencie pomogłyby jedynie wrogom spółdzielczości w walce przeciwko ruchowi spółdzielczemu i postępowej działalności, która rozwija ją narodowe organizacje spółdzielcze.

Klimow wniósł radziecki kontrprojekt rezolucji, orzekającej, że głównym zadaniem międzynarodowej organizacji spółdzielczej jest walka o trwały pokój demokratyczny, będący niezbędnym warunkiem istnienia i rozwoju spółdzielczości w jej dążeniu do podniesienia dobrobytu społeczno-gospodarczego szerokiej mas ludowych.

Zadaniem organizacji międzynarodowej jest również uzgodnienie działalności i ożywienie narodowych organizacji spółdzielczych, oraz mobilizacja ich do walki z faszyzmem

w wszystkich jego formach i przejawach.

Organizacja spółdzielcza powinna razem z światową federacją związków zawodowych walczyć o pokój, o prawa społeczno-gospodarcze mas pracujących, o unicestwienie



Krętać w a

W komisji politycznej ONZ, podczas dyskusji w sprawie energii atomowej, delegat radziecki, wiceminister Wyszyński, zamaskował podstępnie prowokację Anglosasów, które szły w kierunku zapewnienia Stanom Zjednoczonym monopolu w dziedzinie produkcji bomby atomowej.

Jeden krzyknął: „Będziemy straszyć!”

Dруги powtórzył: „Koniecznieli!”

I trzeci też ciskał gromy!!!

A czwarty rzekł: „Z tych krętać w waszych

A-tom się uśmieł serdecznie,

Bo o nich już piszą (a)-tomy...

W. BOR.

Majaczenia dyktatorskie de Gaulle'a

Uważa siebie za jedyny „ratunek” dla Francji



PARYZ (PAP). — Na konferencji prasowej, w której wzięli udział dziennikarze francuscy i zagraniczni, de Gaulle raz jeszcze zaatakował ostro obecny system parlamentarny we Francji.

Rządy francuskie — jego zdaniem — przechodzą fazę upadku, a w pewnych wypadkach Francja jest świadkiem „początku anarchii”.

Wuj Sam

i kuzynek Franco

To, że imperializm amerykański wystąpił w roli piastuna faszyzmu hiszpańskiego, nie jest niespodzianką. Pokrewieństwo duchowe między systemem obecnych rządów „demokracji” zachodniej i w reżimie hiszpańskiego współpracownika Hitlera jest oczywiste. I tu i tam rządzą autokratycznie przedstawiciele najczarniejszej reakcji, sam „kwiat” kapitalizmu.

I tu i tam prowadzona jest bezwzględna walka z wszelkim postępem społecznym i umysłowym. Zarówno w Hiszpanii jak i w Stanach Zjednoczonych lud i klasa robotnicza są przedmiotem największego wysiłku, a organizacje robotnicze są prześladowane i tępiące. Zarówno w Waszyngtonie jak i w Madrycie głos w sprawach państwowych ma ją przede wszystkim ci, którzy w swoim czasie popierali Hitlera i jego przygotowania wojenne, a dzisiaj dają do ed budowy imperializmu niemieckiego. Powtarzamy, wnioski komisji senatu amerykańskiego do spraw sił zbrojnych, która przebywa w Hiszpanii i zaleca wprowadzenie w Hiszpanii frankistowskiej do „bloku zachodniego”, nie stanowią niespodzianki dla nikogo.

Znamienne natomiast jest co innego. Jawni i ukryci protektorzy faszyzmu hiszpańskiego oddawna usiłowali, że „habilitować” generała Franco i zmusić państwa zachodnie do oficjalnej współpracy z jego krwawym reżimem. Wyśiłki te jednak dotychczas spotykały się z niepowodzeniem. Rządy państw zachodnich mimo całej swą uległość wobec dyktatu amerykańskiego z żenowaniem przyjmowały pro pozycje narzucenia im towarzystwa tak bardzo kompromitującego „demokrację” zachodnią i uchylały się od wyrażenia zgody na dopuszczenie generała Franco do „szczęśliwej rodziny” państw marshallowskich.

Widocznie jednak amerykańscy protektorzy generała Franco doszli do wniosku, że obecnie rzeczy zaszy tak daleko, iż można już nie obawiać się sprzeciwu marshallowskich rządów przy włączeniu Franco do „systemu bloku zachodniego”.

Nowy manewr amerykański jest dowodem coraz szybciej malejącej samodzielności rządów państw zachodnich, zmuszonych pokornie do wykonywania rozkazów swych dolarowych dobrodziei, wbrew ich interesom i najgłębszym pragnieniom swych własnych narodów.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne z możliwością zanikających przelotnych deszczów na wschodzie i południu kraju.

Na pozostałym obszarze większe przejścia.

Maksymalna temperatura w ciągu dnia od plus 10 stopni do plus 18.

Siabe, lub umiarkowane wiatry z kierunków północno-zachodnich.

Nowy program partyjny belgijskich komunistów

BRUKSELA (PAP). Jak donosi dziennik „Drapeau Rouge” na mocy uchwały Centralnego Komitetu belgijskiej partii komunistycznej, wśród członków partii odbywają się dyskusje na temat opracowania nowego programu partii, który będzie się opierał na rezolucjach 9 zjazdu.

ZMIANY APROWIZACYJNE W POLSCE

dzięki pomyślnym zbiorom i opanowaniu rynku przez sektor uspołeczniony stają się doniosłym wydarzeniem gospodarczym

„W przeciwieństwie od zbiorów w całej Europie, ocenionych przez FAO, jako o ok. 15 proc. niższe od przedwojennych, tegoroczne zbiory zbóż w Polsce dały wyniki wyższe od przeciętnych przedwojennych — oświadczył minister aprowizacji, Włodzimierz Lechowicz na konferencji prasowej w dn. 1 bm., podczas której omówione zostały zmiany aprowizacyjne, jakie wprowadza ostatnia uchwała Rady Ministrów. Dzięki wysokim zbiorom, pomyślnemu przebiegowi akcji skupu zboża i poboru podatku gruntowego w zbożu, a jednocześnie dzięki opanowaniu rynku przez sektor uspołeczniony, Polska zaprzestaje reglamentowania chleba i mąki, jako — po ZSRR i Szwajcarii — pierwsze państwo w Europie.

Chleb wydawany jest dziś jeszcze na kartki nawet w krajach skandynawskich, które nie doświadczyły skutków wojny, w krajach marszałkowskich, jak Anglia i Francja, np. we Włoszech kilkakrotnie podnoszone były ceny chleba kartkowego.

Według wyliczeń, jakie podał młz. Lechowicz na pokrycie zapotrzebowania kartkowego trzeba było miesięcznie ok. 70 tys. ton zboża, co stanowi więcej niż połowę całkowitej konsumpcji krajowej.

Ze względu na to, że rzucenie na wolny rynek takiej masy chleba i mąki bez odpowiedniego przygotowania mogłoby spowodować pewne trudności, rząd postanowił zastosować odpowiednie środki zapobiegawcze, które sprowadzają się przede wszystkim do utrzymania rezerw.

Blizszych informacji na ten temat udzielił dziennikarzom wiceminister przemysłu i handlu inż. M. Olewiński.

Podkreślił on, że należy zabezpieczyć się przed zaburzeniami, które mogą wyniknąć, ponieważ dystrybucja i przetworstwo znajdują się w przeważającej mierze w rękach sektora prywatnego.

Przed wszystkim więc zaktywizowany będzie terenowy czynnik administracyjny i społeczny. Przez dwa pierwsze miesiące, po skasowaniu kartek chlebowych, czynne bę-

da „Komisje nadzoru nad obrotem głównymi przetworami zbożowymi”.

Na szczeblu centralnym komisja taka składać się będzie z przedstawicieli Min. Przem. i Handlu, Min. Administracji Publicznej oraz Min. Ziemi Odzyskanych.

W terenie reprezentowane będą w

komisjach władze administracyjne (Wojewoda — Starosta), przemysłowej Polskie Zakłady Zbożowe.

Zadaniem tego aparatu będzie ustalenie zapotrzebowania terenu i dostosowanie rezerwy do miejscowych potrzeb.

Komisje zapewnią, by sieć han-

dlowa utrzymywała zapas normalnego dwutygodniowego zapotrzebowania, a piekarnie — przynajmniej 5-dniowego.

W razie zakłóceń w wypieku, komisje dopilnują, by piekarnie rzucały na rynek potrzebną ilość pieczywa.

Min. Lechowicz podał ponadto do wiadomości, że ekwiwalent pieniężny dla posiadaczy kart żywnościowych obliczony został z uwzględnie-

niem najkorzystniejszej różnicy między obowiązkowymi na poszczególnych terenach cenami wolnorynkowymi a sztynnymi.

Przy kartach dziecięcych przewiduje się progresję, foworyzującą duże rodziny.

Ekwiwalent bowiem za kartę, przysługującą pierwszemu dziecku ustalono na 385 zł, przy drugim 410 zł, a przy trzecim i dalszych 450 zł.

Siejcie dla siebie i dla Polski

Wicepremier Korzycki do małych i średniorolnych chłopów

W dniu 1 października rb. sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego — wicepremier Antoni Korzycki wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, skierowane do wszystkich chłopów drobno i średniorolnych.

Wicepremier Korzycki powiedział m. in.:

„Powinniście stać na straży wykonania sprawiedliwej polityki Rządu. W waszych rękach, w Polsce

Ludowej, znajduje się wasz los. Wyście powinni w Związku Samopomocy Chłopskiej pilnować, ażeby kredyty były udostępnione biednym i średnim rolnikom.

Sprawiedliwość na wsi zaprowadzić mogą tylko sami chłopcy, jeżeli, korzystając z wciąż rosnącej pomocy państwa ludowego, zwalczając będadz wyzysk, złodziejstwo i spekulację”.

Następnie wicepremier Korzycki omówił znaczenie akcji wyborczej władz w spółdzielczości i w zarządach Związku Samopomocy Chłopskiej, oraz akcji oczyszczenia Rad Narodowych i Zarządów Gminnych, z elementów kapitalistycznych, klasowo wrogich interesom drobnego i średniego chłopca.

Mówca zapewnił chłopów, że ani ruch ludowy, ani partie robotnicze nie zamierzają narzucić wsi takich

form życia, które nie odpowiadają chłopom i, których chłopcy sobie nie życzą.

Oświadczył już nieraz, a powtarzamy dzisiaj, że sprawa ta zależy od samej wsi, że nikt ziemi rolnikowi nie zabierze, że spółdzielnie produkcyjne powstaną tam jedynie, gdzie sobie tego sami chłopcy będą życzyli.

Nie dawajcie więc posłuchu wrogom i szkodnikom — zakończył swe przemówienie wicepremier Korzycki, — którzy, w strachu o własną skórę, chcą was pozabawić spokoju.

Pracujcie i siejcie dla siebie i dla Polski.

Tytuł przodownika pracy

Warunki uzyskania i przywileje

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy dla Przemysłu Metalowego opracował nowe zasady współzawodnictwa, w których m. in. określone zostało, komu przysługuje tytuł przodownika pracy.

Tytuł przodownika pracy w przemyśle metalowym otrzymuje ten, kto uzyskał w swojej grupie jedną z trzech pierwszych nagród oraz ten, kto — zapisany do akcji współzawodnictwa — w okresie jej trwania przepracował obowiązującą ilość godzin, nie miał nieusprawiedliwionych opuszczeń i stosował się ściśle do przepisów o bezpieczeństwie i systematyczności

pracy. Wyeliminowany z akcji współzawodnictwa zostanie ten, kto uszkodził maszynę lub narzędzie pracy, okazywał brak koleżeństwa, albo oddawał się nalogowo alkoholizmowi.

Przodownicy pracy — prócz premii — będą mieli pierwszeństwo przy korzystaniu z akcji wczasowych, w wycieczkach zagranicznych, organizowanych w ramach międzynarodowej wymiany wczasowiczów oraz korzystać będą z wszelkich ułatwień w zakresie dalszego szkolenia ogólnego i zawodowego.

REGULACJA WISŁY

zapobieganie klęskom powodzi

Od dwóch lat prowadzone są roboty nad poszczególnymi odcinkami Wisły. Potrwają one jeszcze długo, ale wreszcie bieg naszej największej rzeki zostanie uregulowany, a jej żołyisko będzie zwężone i pogłębione. Do robót regulacyjnych używa się między innymi

gruz, wywożony z Warszawy. Ogromne jest zapotrzebowanie materiałów przede wszystkim gruzu i faszyny na budowę tam, których będzie 200, a buduje się ich już 40. Koszty regulacji wyniosły w r. ub. 160 milionów zł, a w r.b. — 260 milionów. (w).

Usprawnienie lecznictwa społecznego

Współpraca Uniwersytetu z Ubezpieczalnią

Utworzenie 10 komisji kierowanych przez profesorów i docentów

W związku z podjętą przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych akcją usprawnienia lecznictwa społecznego i zmniejszenia luk w kadrach lekarskich zamieściliśmy przed kilkoma dniami artykuł, zapowiadający, nawiązanie ściślejszej współpracy pomiędzy Ubezpieczalnią Społeczną a Uniwersytetem Łódzkim.

DLACZEGO POTRZEBNA JEST POMOC?

Obecnie, sprawa ta przybiera już zacinna realne formy. W tych dniach odbyło się posiedzenie przedstawicieli OKZZ Ubezpieczalni Społecznej z udziałem grona profesorów, kierowników klinik uniwersyteckich, docentów i ordynatorów szpitali.

Przedstawiciele Ubezpieczalni, tow. Krzynówek i dr M. Marzyński wskazali na wstępnie, że wobec kolosalnej ilości ubezpieczonych (liczba ta wraz z rodzinami przekracza pół miliona mieszkańców) i odczuwanego dotąd braku lekarzy — praca lecznictwa otwartego oraz kwalifikowanie chorych odbywa się jeszcze w warunkach bardzo ciężkich. Konieczna jest szybka pomoc ze strony świata lekarskiego, a przede wszystkim ze strony Uniwersytetu, aby podnieść poziom naszego lecznictwa społecznego i przystosować je do istotnych potrzeb szerokich rzesz pracujących.

KONKRETNE FORMY WSPÓLPRACY

Po ożywionej dyskusji, reprezentanci Uniwersytetu Łódzkiego

przyjęli propozycję Ubezpieczalni Społecznej odnośnie ściślejszej z nią współpracy. Postanowiono stworzyć w najbliższym czasie dziesięć stałe funkcjonujących komisji lekarskich, pod kierownictwem profesorów, docentów lub ordynatorów szpitali. Komisje te będą miały na celu wydanie zarządzenia i instrukcji, które przyczynią się do podniesienia poziomu lecznictwa drogą stałego, kontaktu z pomocą lekarską w poszczególnych rejonach ubezpieczalnianych Łodzi. Komisje przy udziale i kierownictwie przedstawicieli Uniwersytetu Łódzkiego dążyć będą do wprowadzenia nowoczesnych form leczenia i skoordynowania lecznictwa ambulatoryjnego z istniejącymi w Łodzi ośrodkami szpitalnymi.

AMBULATORIA PRZY KLINIKACH UNIwersYTECKICH

Poza tym Uniwersytet Łódzki zgodził się na oddanie do dyspozycji lecznictwa ubezpieczalnianego ambulatoria przy klinikach uniwersyteckich, gdzie chorzy będą mieli w szczególnych wypadkach możliwość korzystania z porad wykwalifikowanych lekarzy specjalistów.

Uczestnicy narady doszli do zgodnego wniosku, że układ ten o współpracy Uniwersytetu z Ubezpieczalnią podniesie autorytet lecznictwa społecznego i wzmocni zaufanie do tego lecznictwa ogółu ubezpieczonych.

Współpraca z Uniwersytetem pozwoli Ubezpieczalni zapewnić szerokim rzeszom robotników na-

leżną im pomoc lekarską w wypadku choroby.

Byłoby jednak pożądanym, ażeby Zakład Ubezpieczeń Społecznych i same Ubezpieczalnie okazały wydziałom lekarskim Uniwer-

sytetu większą pomoc przez szeroką akcję stypendialną, gdyż niewątpliwie sam ZUS i Ubezpieczalnie odniosą z tego w przyszłości największe korzyści. (G).

TROSKA O CZŁOWIEKA PRACY

Posiedzenie Rady Gospodarczej WK PPS

W lokalu dzielnicy Śródm. -Lewa odbyło się posiedzenie Rady Gospodarczej WK PPS z udziałem tow. dyrektorów i kierowników zakładów przemysłowych, oraz kierowników i członków referatów ekonomicznych przy komitetach dzielnicowych.

Zebranie zagań tow. Keller zapraszając do prezydium przedstawicieli Wojew. Komitetu PPS, oraz działaczy terenowych z poszczególnych zakładów.

Referat na temat „Prace Partii na odcinku gospodarczym w świetle uchwały Rady Naczelnej PPS” wygłosił sekretarz WK PPS tow. Tadeusz Sołtan.

Prelegent podkreślał znaczenie ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej PPS, które po raz pierwszy było generalną rozprawą z błędami popełnianymi przez Partię przeszedł do zanalizowania praktycznej strony uchwały w odniesieniu organizacji łódzkiej. Kładąc nacisk na konieczność większej wnikliwości w zagadnienia polityczne ze strony pracowników gospodarczych podkreślił specjalnie mocno zależność koncepcji natury gospodarczej od koncepcji politycznej. Doświadcze-

nia wykazały, że błędne koncepcje polityczne pociągają w konsolidow-

Uroczystość na cmentarzu

Staraniem Zjednoczonej Żydowskiej Robotniczej Partii „Poale Sjon” w Łodzi odbędzie się w niedzielę o godz. 9 rano na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika zamordowanych przez zbiorów hitlerowskich towarzyszy.

Budowa wielkich pieców hutniczych

WARSZAWA (SAP). Przemysł hutniczy przystępuje do budowy 5 nowych, wielkich i nowoczesnych pieców hutniczych, każdy o produkcji dziennej od 600—800 ton tj. 4 razy więcej od zdolności produkcyjnej starych pieców hutniczych.

Uruchomienie 32 aptek państwowych

W ramach trwającej walki o handel obok powszechnych domów towarowych powstają apteki państwowe. Powołane w tym celu przedsiębiorstwo państwowe p. t. „Zjednoczone Apteki Społeczne” zorganizowało już 32 apteki państwowe w różnych miastach Polski.

Ponadto utworzono 9 państwowych hurtowni apteczno-drogeryjnych.

Przechodząc do omawiania zagadnień bieżących mówca poruszył sprawę walki klasowej wsi, konieczność pogłębienia współpracy z Polską Partią Robotniczą, oraz osiągnięcia na odcinku walki o punktualność i dyscyplinę pracy w poszczególnych zakładach.

Omawiając ruch współzawodnictwa, oraz osiągnięcia produkcyjne prelegent podkreślił konieczność korzystania z doświadczeń Związku Radzieckiego.

W ożywionej dyskusji, poruszono szereg zagadnień lokalnych, dotyczących organizacji Rady Gospodarczej WK PPS, oraz dotychczasowych metod pracy w zakładach objętych systemem pracy taśmowej.

Odśpiewaniem hymnów robotniczych zakończono zebranie. (P)

Walka o socjalistyczną kulturę

Kronika kulturalna

W okresie nieustającej pracy polskiej klasy robotniczej i przymierzonych z nią mas ludu pracującego Polski na drodze ku Socjalizmowi, czeka nas jeszcze wyjątkowo ofensywna na odcinku kulturalnym — walka o to, co się nazywa walką dusz. Doniosłemu temu zadaniu sporniejsze poświęcił tow. Józef Cyraniewicz w ostatnim swym przemówieniu na Radzie Naczelnej PPS.

Na odcinku kulturalnym obóz socjalistyczny ma jeszcze duże zadanie, które należy odrobić, aby móc pójść naprzód. Zagadnienie to bowiem zabiega się o sprawę rozwoju całej nadbudowy ideologicznej w Polsce Ludowej.

Tymczasem, przeciwnicy polskiej rewolucji okopali się na wielu polach — w prasie, w szkolnictwie, w literaturze i sztuce. Usiłują też wciąż systematycznie nadużywać do swych celów kościoła. „Walka więc na odcinku kulturalnym będzie nie łatwa — powiedział tow. Cyraniewicz — Tu bowiem trzeba przede wszystkim przeciwstawić przeciwnikowi, reprezentującemu reakcyjne i kółtuńskie poglądy, naszą własną twórczość umysłową, nasz własny program kulturalny i oświatowy, wychowawczy i artystyczny”.

Realizacja Socjalizmu w Polsce wymaga więc obok rewolucji politycznej, społecznej i gospodarczej, również rewolucji kulturalnej. Zanimować należy radykalnie wpływ do krwioobiegu nowego ustroju wszelkich jądów, które pulsują nie tylko z otwartych źródeł wrogiej agitacji politycznej, ale i ze źródeł zamaskowanych działalności publicystycznej, artystycznej i naukowej. Źródła te należy zniszczyć i zastąpić je przez myślaną akcją na całym odcinku kultury, nauki i sztuki.

CZY SAMA UROŚNIE?

Przeprowadzenie tej akcji wymaga jednak kompetencji, bezwzględności i odwagi. Wszystko co letnie, co kompromisowe, co pachnie połowicznością lub eklektyzmem (niesamodzielnoscia, składanką z różnych światopoglądów), na użytek rewolucji się nie nadaje. Łatwo bowiem popaść można w sytuację tego niebardzo nawróconego poganina, który postuszenie zniszczył wszystkie fałszywe bożki, tylko jednego, małego sobie zostawił. Dlatego też specjalną uwagę poświęcił tow. Cyraniewicz pseudo-liberalizmowi, wynikającemu z niezrozumienia twórczej roli ruchu robotniczego w kształtowaniu nauki, sztuki i kultury narodowej.

„Nawet przysięgli krytycy i wrogowie obcych nam ideologii nie wiedzą, jak się zabrać do rzeczy, by wyprzeć ze świadomości społeczeństwa polskiego nawarstwienie dawnych przesądów naukowych, artystycznych i kulturalnych. Najczęściej chciałoby się zdać na żywiołowość (samorodztwo) procesów społecznych licząc na to, że nowe warunki społeczno-gospodarcze samoczynnie niejako wytworzą nową kulturę i nową naukę. A skoro tak, to należy — śladem mieszczańskiego liberalizmu — pozostawić sprawę wolnej grze sił społecznych i nie ingerować w dzieł dziny zwane sprawami ducha. Bo to byłoby, o zgrozo, krępowaniem tzw.

wolności nauki i wolności kultury!”

Doświadczenie nauczyło nas jednak w dostatecznej mierze, co mamy sądzić o tzw. wolności nauki i kultury w ustroju kapitalistycznym. Warstwy kapitalistyczno-obszarnicze, które rządzą Polską przedwojenną, tak samo hamowały rozwój i postęp nauki, kultury i sztuki, hamowały rozwój sił wytwórczych w kraju. Usiłowały uczynić z nich środek duchowego użrzenia mas ludowych, wprzęgnięcia ich w rydwan kapitalizmu, oglupienia i ciemnoty. Gorzej jeszcze postępował faszyzm, deprawując i degenerując w sposób bezprzykładowy twórczość naukową i artystyczną. Więc te właśnie pozostałości okresu schyłkowego kultury burżuazyjnej i faszystowskiej musimy przewyciężyć, aby utworzyć swobodny rozwój kulturze, zrodzonej w ogniu walki o nowy ustrój społeczny.

Nie wolno tylko ludzi się nam, że przemiana kultury nastąpić może żywiołowo, automatycznie, na gruncie zmian w podbudowie ekonomiczno-społecznej. Przypominałoby to ogród dziko rosnący, w przeciwieństwie do ogrodu kultywowanego planowo. Chwast i nieużytki, nie wplenione w porę do korzenia, wybijająby ponownie i zagłuszyły wszystko. Bo „ideologie mają żywot znacznie trwalszy, aniżeli ustro-

je społeczne, w których się zrodziły”.

POLITYKA KULTURALNA RZĄDU

Polityka kulturalna naszego Rządu wytycza drogi i planuje programy, zmierzające do stworzenia podwalin pod przyszłą kulturę socjalistyczną. Fundamentalną pracą na tym odcinku jest organizacja oświaty i nauki, by na tej drodze zapewnić krajowi zastępy przyszłych budowniczych kultury, pochodzących z mas ludowych. Państwo nasze rzetelnie też opiekę zarówno nad działalnością artystyczną, jak i nad upowszechnieniem sztuki. Istniejący Komitet Ministrów do Spraw Kultury, jest organem Rządu dla kierowania polityką kulturalną oraz dla koordynacji działalności wszystkich władz i instancji w zakresie zagadnień kultury. Ponadto Komitet Ministrów powołał Komisję Główną, uzgadniającą działalność organizacji społecznych w dziedzinie krzewienia kultury w ramach ogólnej polityki kulturalnej państwa. Rozpoczął też działalność i Komitet Upowszechnienia Książki, który zaplanował pokryć teren całego państwa 20 tysiącami bibliotek.

O JUTRO KULTURY POLSKIEJ

Ale wszystko to są ramy, które nie dadzą się wypełnić żywą treścią bez najczynniejszego współdziałania zorganizowanych szerokich mas społec-

zeństwa. Klasa robotnicza, jako przodująca siła w społeczeństwie, jako siła zaprawiona w walce o socjalistyczne jutro, specjalnie jest powołana do pracy rewolucyjno-twórczej na odcinku kulturalnym. Nasze placówki wydawnicze, które, nie stęły, nie wykazywały się dotąd, pracując bez planu i programu wychowawczego, muszą stać się narzędziem awangardowej myśli, rewolucjonizującej umysły na odcinku kulturalnym. Oportunizm wydawniczy, idący po handlowej linii: „i Panu Bogu święcie — i diabłu ogarek!” jest tylko zaprzeczaniem tych placówek, powołanych właśnie do przełamywania przesądów i oporów, zarówno myślowych jak uczuciowych i torowania drogi myśli marksistowsko-leninowskiej.

„Uniwersytety polskie i pracownie naukowe, szkoły i prasa i instytucje wydawnicze powinny stać się kuźnią nowej kultury, kultury socjalistycznej, a zarazem arsenalem walki z przeżytkami dawnej ideologii burżuazyjno-szlacheckiej — powiedział tow. Cyraniewicz — walki o rzecz najważniejszą — o jutro kultury polskiej, która bynajmniej nie wywołała się jeszcze z łańcuchów przeszłości, choć obalone zostały przez masy ludowe filary ustroju, który łańcuchy te wykuł”.

S. W. G.

10-lecie Krótkiego Kursu Historii WKP(b)

Upięka o 10-lecie wydania książki o znaczeniu w literaturze naukowej socjalizmu światowym: „Historia Wszzechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)”, krótki kurs” zawiera nie tylko dzieje Partii Bolszewików, ale i związki, z klasyczną jaśnością sformułowany, dla wszystkich przeznaczony i wszystkim dostępny wykład o materializmie dialektycznym i historycznym. Treść i doniosłość Krótkiego Kursu Historii WKP(b) najlepiej nam uświadamia Wstęp do tej książki, dla przypomnienia zacytujemy go więc in extenso w przekładzie polskim:

„Wszzechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) przebyła długą i sławną drogę, począwszy od pierwszych drobnych kółek i grup marksistowskich, które pojawiły się w Rosji w 80 latach ubiegłego stulecia, aż do wielkiej partii bolszewików, kierującej obecnie pierwszym na świecie socjalistycznym państwem robotników i chłopów.

WKP(b) wyrosła na podstawie ruchu robotniczego w Rosji przed rewolucyjnej z marksistowskich kółek i grup, które powiązane z ruchem robotniczym i wniosły do niego świadomość socjalistyczną. WKP(b) kierowała się i kieru-

je się rewolucyjną nauką marksizmu-leninizmu. Wodzowie jej w nowych warunkach epoki imperializmu, wojen imperialistycznych i rewolucji proletariackich rozwinęli dalej naukę Marksa i Engelsa, podnieśli ją na nowy szczebel.

WKP(b) rosła i potęgowała w zasadniczej walce z partiami drobnomieszczańskimi wewnątrz ruchu robotniczego — z eserowcami (a jeszcze wcześniej z ich poprzednikami — narodnikami), z mieńszewikami, anarchistami, nacjonalistami burżuazyjnymi wszelkiej maści, wewnątrz zaś partii — z mieńszewickimi, oportunistycznymi prądami — trockistami, bucharynowcami, oddziałami nacjonalistycznymi i innymi grupami antyleninowskimi.

WKP(b) potęgowała i hartowała się w rewolucyjnej walce z wszelkimi wrogami klasy robotniczej, z wszelkimi wrogami mas pracujących — obszarnikami, kapitalistami, kulakami, szkodnikami, szpiegami, z wszelkimi najmitami otoczenia kapitalistycznego.

Historia WKP(b) jest historią trzech rewolucji: rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w roku 1905, rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w lutym roku 1917

i rewolucji socjalistycznej w październiku roku 1917.

Historia WKP(b) jest historią obalenia caratu, obalenia władzy obszarników i kapitalistów, jest historią rozgromienia interwencji zbrojnej państw obcych w czasie wojny domowej, jest historią zbudowania Państwa Sowieckiego i społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju.

Studiowanie historii WKP(b) daje nam bogate doświadczenie walki robotników i chłopów naszego kraju o socjalizm.

Studiowanie historii WKP(b), studiowanie historii walki naszej partii z wszelkimi wrogami marksizmu-leninizmu, z wszelkimi wrogami ludu pracującego pomaga w opanowaniu bolszewizmu, zwiększa czujność polityczną.

Studiowanie bohaterstwa historii partii bolszewickiej uzbraja w znajomość praw rozwoju społecznego i walki politycznej, w znajomość napędowych sił rewolucji.

Studiowanie historii WKP(b) wzmacnia pewność, że wielka sprawa Lenina-Stalina ostatecznie zwycięży, że komunizm zwycięży na całym świecie.

W książce niniejszej pokrótce wyłożona jest historia Wszzechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)“.

FILHARMONIA. Najbliższym koncertem symfonicznym Filharmonii Łódzkiej dyrygować będzie dr. Zygmunt Latoszewski. Jako solistka wystąpi znana skrzypkaczka Irena Dubiska. Na program koncertu złożą się następujące kompozycje: — Haendla: Concerto grosso e-moll, Symfonia hiszpańska Lalo, Rabauna „La procession nocturne” i „Alborada” Ravela. Nie od rzeczy będzie przypomnieć i na tym miejscu, że w obecnym sezonie koncerty Filharmonii rozpoczynają się punktualnie o godz. 19.

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY. W najbliższy piątek, dnia 8 października — premiera sztuki Hejermanna „Nadzieja”. Reżyseruje Karol Borowski.

TEATR „LUTNIA” zapowiada jako najbliższą premierę znakomitą operetkę Offenbacha „Piękna Helena” z Jadwigą Kendą w roli tytułowej.

RECITAL WŁ. KĘDRY. W niedzielę, 3 października o godz. 17 grać będzie w sali „Czytelniaka” świetny pianista, zawsze w Łodzi mile widziany, Władysław Kędra. Na program złożą się wyłącznie utwory Chopina.

W. RUDZIŃSKI, znany na terenie naszego miasta kompozytor i pedagog muzyczny, ustąpił ze stanowiska dyrektora Dep. Min. Kultury i Sztuki. Witold Rudziński powołany został na stanowisko dyrektora artystycznego Filharmonii Stołecznej w Warszawie.

NOWA SZTUKA JERZEGO SZANIAWSKIEGO

Teatr Miejski w Bydgoszczy zaplanował nowy sezon poematem dramatycznym Jerzego Szaniawskiego pt. „Kowal, pieniądź i gwiazdy”. Premiera tej sztuki, 13 z kalendarza w dorobku dramatycznym świetnego pisarza, zgrupowała w teatrze bydgoskim licznych przedstawicieli świata kulturalnego i reprezentantów scen polskich.

CYKL MŁODYCH

Związek Kompozytorów Polskich organizuje w bież. sezonie cykl koncertów, poświęconych utworom młodych kompozytorów polskich. Inauguracja cyklu przewidywana jest na połowę września rb. Wykonawcami koncertów będą najwybitniejsi muzycy polscy.

KONGRES INTELEKTUALISTÓW

Polska Kronika Filmowa wypuściła ostatnio specjalne wydanie, poświęcone wrocławskiemu Kongresowi Intelektualistów. Obrady Kongresu filmowało 4 operatorów PKF pod kierownictwem W. Forberta. Nakręcono ogółem ok. 6.000 m. taśmy, z czego część weszła do dwóch numerów kroniki, zaś z pozostałego materiału zmontowano oddzielny reportaż o długości ok. 800 m. Na dźwiękowo sfilmowano fragmenty przemówień prawie wszystkich mówców, z czego niektóre, bardziej charakterystyczne i ważne dla Kongresu, włączono do wydania specjalnego kroniki. Kilka kopii zostało wykonanych dla zagranicy na zamówienie niektórych delegacji biorących udział w Kongresie.

Karol Borowski znakomity polski reżyser

W Łodzi bawi obecnie Karol Borowski, jeden z czołowych reżyserów scen polskich. Przygotowuje on inscenizację dwóch sztuk: „Nadzieje” Hejermanna i „Lwa na placu” Illi Erenburga, które jako dwie najbliższe premiery wejdą wkrótce na repertuar Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi.

Nazwisko Karola Borowskiego nie jest lodzianom obce. Jeszcze w r. 1908, jako młody aktor, przybył do Łodzi wraz z Andrzejem Mielewskim, Antonim Siemiaszką, Władysławem Grabowskim i wielu innymi, i pracował tu przez dwa sezony pod dyrekcją Aleksandra Zelwerowicza. Później, w r. 1931 został z ramienia organizacji aktorskiej dyrektorem łódzkiego Teatru Miejskiego. Łódź posiadała wtedy jeden z najlepszych aktorskich zespołów. Lecz nawet po opuszczeniu naszego miasta, już jako reżyser Teatru Narodowego, niejednokrotnie przyjeżdżał do Łodzi na gościnne występy. Reżyserował u nas „Cyrama de Bergerac”, „Majora Barbara”, „Bunt w wiesieniu”, „Profesje Pani Warren”. To też korzystając z obecnej okazji, odwiedziłem znakomitego artystę, by zrecenzować nieco brakujących mi szczegółów z jego bogatego w pracę i tak zasłużonego dla sztuki polskiej żywota.

Karol Borowski, po ukończeniu

szkoły dramatycznej przy Warszawskim Towarzystwie Muzycznym, gdzie nauczycielami jego byli: słynny „fredrysta” Władysław Szymanowski i niezapomniany Mieczysław Frenkiel, wstąpił w r. 1907 na scenę krakowską. Zadebiutował w roli poety w „Weselu”. Było to za dyrekcji Ludwika Solskiego. A potem, zwykłą w owych czasach koleją losu, artystyczna wędrowka po scenach polskich: dwuletni pobyt w Łodzi, Poznań, Wilno, Lublin, wreszcie pierwsza wojna światowa — tournée po Rosji z Marią Przybyłko - Potocką i Teatr Polski w Warszawie, gdzie miał się zatrzymać na długo. Pracując dotąd jako aktor, zadebiutował w r. 1916 w Teatrze Polskim jako reżyser, w sztuce Gavailla „Manekin”.

Ale pierwszym sukcesem Borowskiego na większą skalę była realizacja popularnej wówczas w Rosji sztuki Najdienowa „Dzieci Wanuszyna”. Po powrocie z Rosji Arnieka Szyfman, gdzie przebywał jako b. susziacki poddany, został Borowski zaliczony do grona stałych reżyserów Teatru Polskiego, obok Kazimierza Kamińskiego, Juliusza Osterwy i Aleksandra Zelwerowicza.

Do sztuk, które do r. 1931 zdobyły w jego reżyserii największy rozgłos zaliczyć należy: „Okręt sprawiedliwych” Jędrzejowa, „Zmarłych-

wstanie” Rostworowskiego, „Danton” Romain Rollanda (z największą ilościowo sceną zespołową w dotychczasowych realizacjach polskich teatrów — w scenie sądu nad Danto-



KAROL BOROWSKI

nem było na scenie przeszło 200 osób), „Nadzieje” Hejermanna, „Czara Pawła” Mereżkowskiego, „Kupca weneckiego”, „Wiecie halas o nie”, „Wieczór trzech królów” Szekspira, „Dama kameliowa” i „Adriana Lecouvreur”, z niezapomnianą Marią Przybyłko - Potocką. Karol Borowski realizował rów-

nież większość premier polskich autorów na scenie kameralnego Teatru Małego, który stanowił część składową teatrów szzymanowskich.

Przy powstaniu grupy Elsynoru, do której należeli: Słonimski, Breiter, Iwaszkiewicz, Zawistowski, — Borowski pracował czynnie jako reżyser „Pragmatów” Witkiewicza. Również w jego reżyserii odbyła się na scenie Teatru Polskiego europejska pra-premiera sztuki Bernarda Shawa „Więski kram”.

Jako reżyser Teatru Narodowego wystawił Borowski: „Czara Iwana Groźnego” Tolstoja, „Pierwszą sztukę Fanny” Shawa, największym jego sukcesem była jednak tragedia Szyllera „Maria Stuart”.

Przed objęciem teatrów warszawskich przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej, stanął Borowski na czele spółdzielni Miejskich Teatrów Dramatycznych. W teatrach T.K.K.T. pracował do wybuchu drugiej wojny światowej.

W okresie okupacji, ukrywając się przed wrogiem, przetłumaczył Borowski 6 prac podstawowych z zakresu teatrologii rosyjskiej. Po wkroczeniu do Lublina Wojsk Radzieckich, powołany został przez min. Rzymowskiego na stanowisko Szefa Wydziału Teatrów, na którym to stanowisku przetrwał do chwili wyjazdu Rządu do Warszawy. Wówczas również prowadził z Antonim Różyckim Teatr Lubelski, mając w zespole takie sily jak: Gorczyńska, Marini, Malkiewicz, Żelińska, Macherska (gościnnie), Chmielewski, Pichelski,

Kondrat, Łuszczewski, Chmielarczyk i inn. Dekoratorką była Zoia Węgielkowa.

Potem — Poznań i znów powrót do Warszawy. W okresie powojennym Teatr Polski w Warszawie wystawił w reżyserii Borowskiego „Wilki i owce” Ostrowskiego, a Teatr Miejski „Ożenek” Gogoła i „Chorego z urojenia” Mollera, teatry poznańskie i katowickie — „Revizora” Gogoła. W zeszłym sezonie opracował Borowski dla Krakowa (pod dyrekcją Bronisława Dąbrowskiego) „Dom pod Oświęcimem” i „Obronę Ksanotypy”.

Dziwne, że Karol Borowski, nie związany na stałe w okresie powojennym z żadną wybitną placówką teatralną, pracował dla Warszawy, Krakowa, Poznania i Katowic, wszędzie — tylko nie w Łodzi. Czyżby teatry łódzkie cierpiały na nadmiar reżyserów wybitnych i doświadczonych? Nie wydaje się, zwąszywszy, że długimi okresami raczono nas przedstawienniami na poziomie niżej szkolnym. Toteż miłośnicy teatru niewątpliwie powitają z zadowoleniem umożliwienie świetnemu reżyserowi przez obecnego dyrektora Państwowego Teatru Powszechnego, Karola Adwentowicza, pracy i na terenie naszego miasta. Tym razem wprowadzić tylko gościnnie, gdyż na Borowskiego czeka podobno z teatru Wrocław. Żywimy jednak nadzieję, że uda się naszemu miastu kontakt nawiązać z artystą utracionym.

St. Woyna - Gwiazdźski.

SPORT

Jak zwykle byliśmy słabsi technicznie

Kolarze czescy zwyciężają w Łodzi

Start doskonałych kolarzy czeskich zgromadził na torze helenowskim wielu widzów, nie tylko jednak, ile przewidywali organizatorzy. Na trybunach było dużo wolnych miejsc. Skład Czechów wyglądał następująco: Vesely, Cihlar, Machek, Košta, Kočvara. Czterech z nich — to sprinterzy. Vesely — szosowiec.

Cała piątka znana jest już naszej publiczności ze startów poprzednich w których Czesi odnieśli wiele sukcesów, a Vesely był faworytem, do kąd niepokonyła go defekty w wyścigu „Tour de Pologne”.

Z naszych zawodników startowali: Bek, Kupczak, Leśkiewicz (jun.), Wrzesiński, Frąckowiak, Janicki, Napierała, Bober, Targoński, Bukowski, Grynkiewicz, Siemiński, Gabrych, Sałyga, Wojcieszek, Leśkiewicz L., Borucz.

Program zawodów przewidywał trzy konkurencje: sprinty, bieg australijski i wyścig długodystansowy na 20 km. (50 okrążeń toru) z pięcioma punktowanymi finiszami.

We wszystkich trzech konkurencjach Czesi wykazali wysoką klasę jazdy. Byli zdecydowanie lepsi. Przewyższali polskich zawodników zarówno pod względem technicznym jak i taktycznym. W chwili obecnej czescy kolarze-amatorzy są wysoko notowani w Europie. Należą do ekstraklasy. Nie należy przy tym zapominać, że oglądana wczoraj piątka jest trzonem reprezentacji państwowej. Wczorajsze spotkanie miało charakter towarzyski.

Wyniki biegów sprinterskich przed stawiają się następująco:

Przedbiegi. Startowało po trzech zawodników, w tym dwóch pierwszych kwalifikowało się do ćwierćfinałów.

Bieg I. Cihlar — Kupczak — Janicki. Wygrywa Cihlar przed Kupczakiem. Czas — 14,4.

Bieg II. Grynkiewicz — Vesely — Bober. Zwycięża Vesely (14,4) przed Grynkiewiczem.

Bieg III. Kočvara — Košta — Frąckowiak. Obaj Czesi zajmują pierwsze miejsca (13,8).

Bieg IV. Bek — Machek — Leśkiewicz. Wygrywa Machek (13,4) przed Bekiem.

Czwierćfinały. W biegu pierwszym zwyciężył Machek (14,5), w drugim Bek po zaciekłej walce zwycięża Veselę. Czech rozegrał wyścig źle taktycznie. Wyścig III. Kupczak (13,5) przed Kočvara. W IV startowało dwóch zawodników czeskich Cihlar i Košta. Pierwszy był Košta (13,7).

W półfinałach spotkali się: Bek z Koštą i Kupczak z Machkiem. Obaj biegi padły łupem Czechów.

Wyścig finałowy o pierwsze i drugie miejsce wygrał Machek Wacław w czasie 13,2 (Najlepszy czas dnia). Machek jest tegorocznym mistrzem sprinterskim CSR.

Walkę o trzecie miejsce rozstrzygnął na swoją korzyść Bek, wygrywając z Kupczakiem o pół koła w czasie 13,4.

W biegu australijskim na 5 okrążeń toru z eliminowaniem na każdym okrążeniu ostatniego zawodnika, wygrał Vesely (3 min. 21 sek.) przed Cihlarem i Kočvara.

Konkurencja ta była dostępna tylko dla tych zawodników, którzy odpadli w eliminacjach sprinterskich. Startowało 3 Czechów i 5 Polaków. Czesi rozegrali wyścig doskonale taktycznie, nie oddając ani na chwilę prowadzenia. Jedynego, który mógł z nim konkurować Leśkiewicza zamknęli na ostatnim okrążeniu eliminując go w ten sposób, a finisz rozegrali między sobą.

Do głównego wyścigu dnia, biegu na 20 km stanęło tylko czterech Czechów — Vesely, Cihlar, Machek, Kočvara. Košta odmówił startu, jako że będąc rasowym sprinterem nie bierze nigdy udziału w wyścigach długich, a poza tym czuł się przemęczony po wygranym finału sprintów.

Z naszych zawodników poza Kupczakiem startowali wszyscy wymienieni.

Na pierwszym już okrążeniu wyrywa się Sałyga. Kočvara rzuca się w pogoń i po dwu okrążeniach dogania. Tempo jest bardzo mocne. Stawka kolarzy rozciga się. W czołówce wszyscy Czesi i ośmiu Polaków z Bekiem, Wrzesińskim, Sałyga, Gabrychem, Leśkiewiczem (jun.) na czele. Na piątym okrążeniu ucieka Wrzesiński. Uduje mu się. Odbija się od reszty o 200 metrów. Nikt początkowo specjalnie nie goni „zbiega” chociaż cała stawka zwiększa tempo. Słabsi pozostają już w tyle. Samotny Wrzesiński prowadzi w dalszym ciągu, wygrywając pierwszy finisz. Za nim Bek z Gabrychem toczą zaciętą walkę z resztą. Wygrywają.

Kolejność zawodników na pierwszym finiszu jest następująco: 1) Wrzesiński, 2) Bek, 3) Gabrych, 4) Machek.

Na dalszych okrążeniach zmęczony Wrzesiński zwalnia i pozwala się dojść czołówce. Samotna ucieczka, bez zmiany w prowadzeniu, jak było do przewidzenia nie udała się. Po 15 okrążeniach dwaj zawodnicy czescy Vesely i Cihlar wspaniałym sprintem wysuwają się do przodu. Wykorzystują chwilowe zamieszanie wśród pozostałych i coraz bardziej powiększają odległość dzielącą ich od czołówki.

MÓWIA

PO ZAWODACH

Kierownik drużyny czeskiej — Szekeł. — Brak wam treningu i częstych startów z silnymi przeciwnikami. Podobał mi się Bek. Ma doskonałe warunki fizyczne, tylko technicznie jeszcze słaby. Bek powinien zdecydować się czy będzie startował w sprintach, czy też na długich dystansach. Nie można być rasowym sprinterem i równie dobrym długodystansowcem. Dystans zabija końcową szybkość potrzebą sprinterów.

Jeden ze starszej generacji kolarstwa polskiego. — Aby wygrać z Czechami w sprintach, trzeba nam zawodnika, który by miał się Beka i... rozum Kupczaka.

Bek — Czesi są przynajmniej o klasę lepsi od nas. Jestem zadowolony

scy Vesely i Cihlar wspaniałym sprintem wysuwają się do przodu. Wykorzystują chwilowe zamieszanie wśród pozostałych i coraz bardziej powiększają odległość dzielącą ich od czołówki.

Wrzesiński jest „wypompowany”, Bek na dalekiej pozycji. Nikt nie goni. Wśród naszych zawodników widać wyraźnie brak pracy zespołowej. Każdy jedzie na własną rękę.

Drugi finisz wygrywa Vesely przed Cihlarem, Bekiem i Machkiem.

W międzyczasie czołówka dubluje maruderów, a do nich zaliczają się: Leśkiewicz L., Janicki, Targoński, Bukowski.

Trzeci finisz wygrywa Cihlar, drugi jest Vesely. Bek za późno rozpoczyna i nie udaje mu się dojść Machka. Prowadzący na zmianę Cihlar i Vesely nie zmniejszają tempa i odległość między nimi a pozostałymi wynosi już przeszło pół okrążenia.

Na czwartym finiszu kolejność jest taka sama jak i na drugim: 1) Cihlar, 2) Vesely, 3) Bek, 4) Machek.

Po 48 okrążeniach udaje się „zbiegom” zdublować nawet „dowódców” grupy, wśród której wielu jeszcze kolarzy na 45 okrążeniu marzyło niewątpliwie o wyrównaniu straconej odległości.

Ostatni finisz wygrał Machek przed Bekiem, Boruczem i Sałyga.

Pierwsi Vesely i Cihlar o 30 sekund wcześniej przejechali wprowadzić linię mety, lecz według regulaminu nie brano tego pod uwagę przy zaliczaniu ostatniego finiszu.

W punktacji ogólnej: 1) Cihlar, 2) Vesely, 3) Bek, 4) Machek, 5) Wrzesiński, 6) Borucz, 7) Gabrych. Łącznie goście zwyciężyli w stosunku 73:53.

Po wyścigu zwycięzcom poszczególnej konkurencji rozdane zostały nagrody.

Zawodników czeskich zobaczymy w Łodzi jeszcze raz w środę w wyścigu amerykańskim parami.

(J. Kr.)

Pod znakiem strzały

Mistrzostwa harcerskie

W nadchodzącą niedzielę na torach Chemicznego Związkowego Klubu Sportu „Boruta” w Zgierzu, odbędzie się mistrzostwa harcerskie w łucznicztwie w grupie harcerki i harcerzy.

Do mistrzostw zgłosił swój udział następujące Chorągwie — Białostocka, Gdańska, Pomorska i Łódzka.

Najpoważniejszym kandydatem na mistrza ZHP jest Chorągiew Łódzka, którą reprezentują harcerki i harcerze ze Zgierza.

Jak wiadomo, Zgierz jest najsil-

niejszym ośrodkiem w tej dziedzinie sportu. Zgierzanie wystąpią w tych zawodach z mistrzem Polski w tej konkurencji na rok 1948 — Skrzypkowskim.

Dla spopularyzowania tej imprezy i zapoznania z tym wszechstronnie wyrabiającym sportem, a niestety tak poważnie u nas zaniedbanym, organizatorzy postanowili nie pobierać za wstęp.

Początek mistrzostw w niedzielę o godz. 9 rano.

Lekkoatleci polscy przed występem w Morawskiej Ostrawie

MORAWSKA OSTRAWA (tel. wł.) Lekkoatleci polscy, którzy w drodze powrotnej z Bukaresztu startowali w Morawskiej Ostrawie już wczoraj odbyli tu w godzinach rannych krótki trening, a następnie zwiedzili miasto. W sobotę drużyna przyjeżdża będzie w konsulacie polskim, a popołudniu już będzie startowała.

Przyjazd przeciwników Węgrów i

Czechów spodziewany jest w sobotę. Drużyna polska wystąpi w następującym składzie:

Panowie: 100 m — Kiszka, Rutkowski, 200 m — Kiszka, Lipski, 400 m — Mach, Puzio, 800 m — Widel, 3000 m z przeszkodami — Kielas, skok w dal: — Adamczyk, Kiszka, Kuźmicki, skok wzwyż: — Zwoliński.

Tyczka: — Morończyk, eszcep: — Kuźmicki, dysk: — Łomowski, Kuźmicki, młot: — Mastowski, kula: — Łomowski, Adamczyk. Panie: 100 m — Hejducka, Moderówna, Słomczewska, Breckówna, skok w dal: — Nowakowa, Gębołówna, Moderówna, Kula: — Pankówna, Flakowiczówna.

wzwyż: — Herdówna, Pankówna, Dysk: — Bregułanka, Dobrzańska, Stachowiczówna, Oszczep: — Stachowiczówna, Siniardzka.

Turniej gier sportowych

W sobotę, dnia 2 października br. w sali YMCA odbędzie się bardzo ciekawy Turniej na odbudowę stołicy pomiędzy reprezentacją okręgu łódzkiego, a Międzyszkolnym Klubem Sportowym w siatkówce i koszykówce:

Program turnieju przewiduje: Godz. 18 siatkówka męska MKS — repr. okręgu, godz. 19 siatkówka kobieca MKS — repr. okręgu, godz. 19 koszykówka męska MKS — repr. okręgu.

ŁKS gra w Zduńskiej Woli

Drużyna piłkarska ŁKS zasiłona kilku graczami ligowymi rozegra w dniu 3 bm. w Zduńskiej Woli towarzyskie spotkanie z miejscowym TUR-em.

Mecz rozpocznie się o godz. 15 min. 30.

ŁKS — Bawełna

W niedzielę, dnia 3.10 o godz. 11 w sali „Wima” odbędzie się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu między drużynami: ŁKS — Bawełna.

W ramach tego meczu dojdzie do kilku ciekawych walk, z których na czoło wysuwa się walka w wadze muszej między Anielakiem a Różyckim.

Studenci miasta Zgierza na odbudowę Warszawy

Kola Absolwentów Liceum im. St. Staszycy oraz Koło Absolwentów Liceum Handlowego — reprezentujące młodzież akademicką na terenie m. Zgierza, postanowili rozegrać mecz piłki nożnej, z którego dochód zostanie całkowicie przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Mecz odbędzie się w niedzielę, dn. 3.10 48 r. o godz. 15.30 na stadionie Miejskim w Zgierzu. Bilety w cenie 30 i 50 zł.

Reprezentanci „wisza”

WARSZAWA. Polski Związek Piłki Nożnej ukarał na ostatnim posiedzeniu następujących graczy:

Bobulę (Cracovia) 9-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 4. 10. 48 r. do 3. 6. 49 r. za umyślnie kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach Polonia (B) — Cracovia.

Gracza (Wisła) 2-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 4. 10 do 18 10 za kłótnie z sędzią na boisku podczas meczu Wisła — Ruch i Alszera (Ruch) za to samo przewinienie nie również na dwa tygodnie.

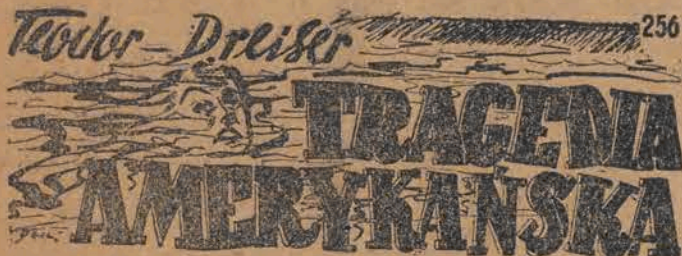
Uwaga pływacy AZS!

Sekcja pływacka Akademickiego Związku Sportowego komunikuje, że od dnia 1 października na basenie Polskiej YMCA rozpoczynają się treningi pływackie dla kobiet i mężczyzn wg następującego rozkładu godzin:

Kobiety: — poniedziałek godz. 21 — 21.30, sobota godz. 20.30 — 21. Mężczyźni: — poniedziałek 21.30 — 22, sobota godz. 21—21.30, niedziela godz. 10—10.30.

Prawa wstępu na pływackie będą mieli członkowie sekcji pływackiej, którzy zaopatrzą się w karty wstępu wydawane przez sekretariat AZS.

DALSZY CIĄG WIADOMOŚCI SPORTOWYCH NA STR. 8



— Ależ ja nawet o tym nie myślę — roześmiał się. — Słowo daję, że nigdy o tym nie myślałem. Skądżeby?

— Phi! Może pan nie myśli, ale tak jest. Zresztą co panu z tego przyjdzie? Chyba, że pan ma dużo pieniędzy, o ile chce pan żyć z tymi, którzy je mają... — Spojrzała na niego z góry i dodała chłodno: — Każdy lubi pieniądze, chociaż nie zawsze mówi o tym.

Co to za dziwna dziewczyna, pomyślał Clyde. Jakże ma dziwne, już wyrobione zdanie. Może bezwiednie, ale docięła mu porządnie.

W tej chwili weszła Sondra w towarzystwie bardzo eleganckiego młodzieńca, którego Clyde jeszcze nie znał. Prócz nich weszło jeszcze kilka osób, a między nimi i Bertina ze Stuartem Finchleyem.

— Otóż ona — odezwała się Gerta, mierząc nieco zawistnym okiem Sondre, która urodą przyćmiewała wszystkie panny, a tym bardziej Jill i Gertę. — Ciekawa jest, czy pan widzi, że ona wygląda tak pięk-

nie, więc niech jej pan nie martwi.

Nacisk tej uwagi i szczerą prawdą w niej zawarta, była całkiem zbytecznie skierowana do Clyda, który i tak już wlepił w pannę Finchley zachwycone oczy.

Pominawszy jej pozycję towarzyską, bogactwo, gust w ubraniu, dystynkcję manier, było w Sondrze coś, co go najbardziej uderzało — była więc sybтельна, nie tak pierwotna, mniej zachłanna, może dlatego, że miała wszystko, o czym marzyła, może mniej świadoma swych czynów, ale była to druga Hortensja Briggs. Była tak samo żadna wypróbowania swego destrukcyjnego czaru na każdym, kto jej się dostatecznie podobał, a przy tym nie ustępująca nic ze swej własnej indywidualności, nie ryzykująca w żadnym razie siebie w jakimś trwałym stosunku. Teraz dla wielu przerożnych powodów, zajęła się Clydem. Mógł być sobie nieczym w życiu towarzyskim, mógł być ubogim, jednak podobał jej się.

Wszedłszy do sali, chciała się przekonać, czy on już przyszedł, następnie starała się, żeby nie spostrzegł, że ona go widzi, a potem miała zamiar traktować go zgóry. Był to ściśle ten sam sposób postępowania, jaki zwykle stosowała Hortensja, uważając, że tym wywiera największe wrażenie.

Clyde patrzył, jak kolejno zbliżała się do różnych osób, zgrabna w swej wieczorowej sukni, cieniowanej od najjaśniejszej żółtej barwy, do mocnej pomarańczowej, co niezmiernie podnosiło piękno jej ciem-

nych oczu i włosów. Zamieniwszy kilkanaście powitań i najświeższych miejscowych wiadomości, raczyła w końcu zauważyć obecność Clyda.

— A więc pan jest! Zdecydował się pan w końcu przyjść. Nie byłam pewna czy pan uzna, że warto było. Został pan oczywiście wszystkim przedstawiony, prawda?

Spojrzała dokoła, jakgdyby w przeciwnym razie sama gotowa była to zrobić.

Na tych, którzy dotąd na Clyda nie zwrócili większej uwagi, niemałe zrobiła wrażenie niezwykła uśmiechniętość Sondry dla tego nieznanego młodzieńca.

— O, tak, poznałem już wszystkich, zdaje się.

— Prócz Freda Sells. Właśnie przyszedł ze mną. Chodź tu Fred! — wołała na smukłego młodzieńca o zupełnie gładkich policzkach i kędzierzawych włosach. Nadszedł i elegancki w każdym calu spoglądał z góry na Clyda jak kogut na wróbla.

— Oto pan Griffiths, opowiadałam ci o nim — mówiła żywo. — Prawda, jak jest podobny do Gilberta Griffithsa?

— Rzeczywiście! — zawołał sympatyczny jej towarzysz, który miał prawdopodobnie siaby wzrok, bo pochylił się nad nim nisko. — Pan jest podobno kuzynem Gilberta. Znam go doskonale. Przeszliśmy razem Pinceton. Byłem tam dopóki nie wstąpiłem do Elektrotechnicznego Zakładu w Shenectady. Ale tutaj też jestem już kawał czasu. A pan także pracuje w fabryce, zdaje się?

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowski - 11 Listopada 15, Jarzębowski - Pabianicka 212, Krasiańska - Jaracza 32, Kon - Pl. Kościelny 8, Łuszczyńska - Główna 50, Raczynski - Kąta - 54, Rytel - Kopernika 26, Wagner - Piotrkowska 67.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Jaracza 27.

Ostatnie dni komedii Mollere'a pt. „GRZEGORZ DYNDAŁA”. Zespół tworzą: H. Bülling, B. Fljowski, J. Macherska, St. Lapiński, J. Łodyński, J. Maliszewski, J. Warmiński, M. Wojciechowski.

Reżyseria: Danuta Pietraszkiewicz. Dekoracje i kostiumy Z. Strzaleckiego. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21

Codziennie o godz. 19.15 doskonała sztuka Lillian Helman pt. „LISIE GNIAZDO” z życia bankierów i farmerów amerykańskich. Tel. 130-05.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243, tel. 107-25.

Ostatnie dni! Wesołej operetki z muzyką J. Gilberta „CNOTLIWA ZUZANNA”. W roli „Zuzanny” wystąpi J. Kenda. Chór - Balet - Orkiestra.

Znaki dla świata pracy ważne. TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś dn. 28.9. o godzinie 19.15 - sztuka C. de Peyret. Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC” w świetnej reżyserii Jaruzsa Warneckiego. Obsadę stanowią: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Guskówna, Czesław Guzek, Irena Horrecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroch i Michał Melina.

Dekoracje Stanisława Cegielskiego. Kasa czynna od 12. Telefon 123-02.

TEATR LETNI „OSA” (Sala Zimowa) ul. Zachodnia 43, telefon 140-05.

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”. Ostatnie dni! Świat pracy otrzymuje 50 procent miłości. W przygotowaniu - znakomita komedia muzyczna R. Stojca „Daru” mi jedno spojrzenie” (Pepina) z Zofią Jamry w roli głównej.

TEATR „SYRENA” Trąguttia 1.

Ostatni tydzień. Dziś o godzinie 19.30 „DOBRE SKROJONY FRAK”.

Wkrótce komedia „Pan! przesowa”.

Muzea Miejskie Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 prócz niedziel.

Etnograficzne Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10-17 prócz niedziel. Ostatnie dni! Świeta od 11-17.

Przebirożyńska - Plac Wolności Nr 14, czynna codziennie od 10-17 prócz niedziel.

Sztuki - Więckowskiego 35, otwarte od 10-17 prócz niedziel i piątków. Spółdzielnia Plastyków - ul. Piotrkowska 103. Wystawa prac malarskich Mieczysława Sienińskiego, otwarta od godz. 10-18.

Kina

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Lekomyślna siostra” - godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30.

Film dozwolony dla młodzieży. BALTYK - ul. Narutowicza 20: „Gilda” - godz. 18, 19, 30, 21, w niedzielę 13, 30.

Film dla młodzieży niedozwolony. BAJKA - ul. Franciszkańska 31: „Zielone lata” - godz. 17, 30, 20, w niedz. 13.

Film dla młodzieży dozwolony. GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 32” - godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21.

BEL - ul. Legionów 1/4: (dla młodzieży). „Młodość Tomasza Edisona” - godz. 18, 19, 20, w niedz. 14.

MUZA - Ruda Fabiańska: „Siostra lokaja” - godz. 18, 20, w niedz. 16.

Film dla młodzieży dozwolony. POLONIA - ul. Piotrkowska 67: „Noc w Casablance” - godz. 18, 19, 30, 21, w niedz. 13, 30.

Film dla młodzieży dozwolony. REZEWIOWIE - Żeromskiego 14/8: „Nauczycielka bawi się” - godz. 18, 20, w niedz. 16.

Film dozwolony od lat 16. ROBOTNIK - ul. Kińskiego 178: „Aleksander Matrosow” - godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30.

Film dla młodzieży dozwolony. ROMA - ul. Rzgowska 84: „Wakacje” - godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30.

Film dla młodzieży niedozwolony. REKORD - ul. Rzgowska 2: „Okoliczności łagodne” - godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 15, 30.

Film dozwolony od lat 16. STYLÓWY - ul. Kińskiego 123: „Tajemnica wywiadu” - godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30.

Film dla młodzieży niedozwolony. SWIT - Bałucki Rynek 6: „Podejrzanie” - godz. 18, 20, w niedzielę 16.

Film dozwolony od lat 18. TEŻKA - ul. Piotrkowska 103: „Wesoły pensjonat” - godz. 18, 19, 30, 21, w niedz. 13, 30.

Film dla młodzieży dozwolony. TATRY (w ogrodzie): Kino nieczynne z powodu przeprowadzki do lokalu zimowego.

WISŁA - ul. Daszyńskiego 1: „Decyzja prof. Milasa” - godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

Film dla młodzieży dozwolony. WŁOCHY - ul. Zawadzka 16: „Noc w Casablance” - godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 13.

Film dla młodzieży dozwolony. WOLNOŚĆ - ul. Napiórkińskiego 16: „Gilda” - godz. 15, 17, 30, 20, w niedzielę 12, 30.

Film dla młodzieży niedozwolony. ZACHĘTA - ul. Zgierska 28: „Lermontow” - godz. 18, 20, w niedzielę 16.

Remonty mieszkań robotniczych

Szybkie tempo prac prowadzonych przez Zarząd Nieruchomości

Zarząd Nieruchomości w Łodzi w forsownym tempie zabrał się do wykonania robót, mających na celu poprawę warunków mieszkaniowych Łódzkiego świata pracy z kredytów, dodatkowo przydzielonych Łodzi na remonty domów.

Przyznana na ten cel kwota 145 mil. podzielona została w sposób następujący na remonty ogólne - 51 mil., na remonty dachów - 46 mil., na wymianę stropów i przegród belkowań - 38 mil., na remonty ustępów - 10 mil.

Roboty te rozpoczęte zostały częściowo już 11 września. 24 tegoż miesiąca Komisja Nadzwyczajna na rozpoczęła kontrolę w terenie, celem sprawdzenia, czy fundusze Rady Państwa wydatkowane są zgodnie z jej intencjami. Komisja nawiązała kontakt z radami zakładowymi i komitetami domowymi.

Nowością jest to, że w czasie lustracji dzielnic robotniczych przyjmowane są bezpośrednio zgłoszenia od lokatorów-robotników, mieszkających w warunkach nieodpowiednich. Ich prośby są szeroko uwzględniane. Mając na uwadze krótki okres, w jakim należy wykonać remonty, komisja kontrolująca nawiązała kontakt z Dyrekcją Kolei i CZPW w sprawie wydzielenia do dyspozycji Zarządu Nieruchomości swoich sił fachowych na czas trwania robót. Projektuje się bowiem zorganizowanie pogotowia budowlanego, które wykonywać będzie drobniejsze remonty w mieszkaniach i domach robotniczych. Radom Zakładowym Zarząd Nieruchomości przydziela w razie potrzeby materiały budowlane dla wykonania remontów w domach administrowanych bezpośrednio przez zakłady przemysłowe.

A teraz podamy kilka cyfr, ilu-

strujących konkretnie pracę. Do dnia wczorajszego, a więc w czasie niespełna 2 tygodni opracowano kosztorysy na remonty w 403 obiektach. Wydano zlecenia na remonty 192 dziurawych dachów na sumę 18 mil. zł., na remonty 21 zesłanych studzien (na sumę 1.272 zł.), na remonty 12 ustępów (1,8

mil. zł.), na 70 remontów ogólnych (9,5 mil. zł.) i na remonty 9 instalacji elektrycznych.

Ukończono już do tej pory remonty 60 dachów, 11 studzien, 2 ustępów 19 remontów ogólnych, 5 instalacji i 2 przyłączenia do sieci wodociągowej. Na odcinku zaopatrzenia ludności w zdrową wodę

do picia wydano 22 zlecenia. Obejmują one przyłączenie do sieci wodociągowej oraz urządzenie źródeł ulicznych i podwórzowych.

Tak oto w ogólnym zarysie wygląda błyskawiczna niemal akcja w ramach polepszenia komunalnych warunków bytu robotników łódzkich (at.).

Trzy posiedzenia plenarne MRN Intensywne prace nad budżetem na rok 1949

W dniu wczorajszym przewodniczący MRN wyznaczył otwarcie tegorocznej sesji budżetowej, ustalając trzy kolejne plenarne zebrania. Posiedzenia te odbędą się we wtorek, dnia 5 bm., w czwartek 7 i w piątek 8 bm.

Na pierwszym posiedzeniu prezydent miasta, tow. Eugeniusz Stawiński wystąpi z expose budżetowym,

w którym zobrazuje zamierzenia finansowe Łodzi na rok 1949. Jeszcze tego dnia rozpocznie się generalna debata, tak, aby w czwartek i piątek można było preliniarz uchwały w II i w III czytaniu.

Zakończeniem obrad budżetowych będzie dyskusja nad sprawozdaniem z kontroli wykonania budżetu i celowości gospodarki za rok 1947, po czym wygłoszony zostanie referat o planowaniu gospodarczym samorządu łódzkiego w roku przyszłym.

Obrady MRN wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie, dowiemy się bowiem z ich przebiegu, jak pracował i co zrobie zamierza dla rozwoju miasta i mieszkańców łódzki samorząd. (sg)

1000 godzin nauki czytania Październik zapoczątkuje akcję zwalczania analfabetyzmu

(a) Na odbytym posiedzeniu Rady Społecznej do zwalczania analfabetyzmu ustalono program działalności Rady na najbliższy okres, obejmujący trzy zasadnicze kierunki akcji:

- 1) nauczania analfabetów zupełnych,
2) prowadzenie nauki dla tych, którzy są już zaawansowani w sztuce czytania i pisania,
3) zwalczanie analfabetyzmu politycznego i społecznego.

Kursy dla analfabetów, obejmować mają 100 godzin nauki czytania i pisania. Kursy te trwać będą od listopada rb. do marca 1949 roku. Nauczanie zaawansowanych odbywać się będzie na poziomie programu szkoły podstawowej.

Jeśli chodzi o trzeci kierunek akcji o likwidację analfabetyzmu społeczno-politycznego, to zagadnienia z tym związane zostaną szczegółowo omówione na jednym z bliźszych posiedzeń Rady Społecznej.

Po wyczerpującej dyskusji, posta nowiono przeprowadzić dokładny spis analfabetów i istniejących kursów i zwrócić się z apelem do wszystkich organizacji społecznych, aby w terminie do 20 bm. zakomunikowały Radzie (Piotrkowska 64, II p.), jakie i ile kursów prowadzi, w jakim wieku są analfabeci-słuchacze, o projektach organizacyjnych i możliwościach finansowych, wreszcie, aby zgłosiły zapotrzebowanie na personel instruktorski i nauczycielski. Rada wysunęła równocześnie dżyderat, aby kursy prowadzone były oddział w trzech grupach dla młodocianych do 20 roku życia, dla dorosłych do 30 roku życia i do 45 roku życia.

Na zakończenie dodać należy, iż na zakończenie dodać należy, iż

Rada nosi się z zamiarem uruchomienia kursu dla pragnących organizować nauczanie niepiśmiennych. Kurs taki odbyć się ma między 6 a 16 bm. a na jego program złożą się zasadnicze problemy, dotyczące podejścia do akcji zwalczania analfabetyzmu wśród dorosłych, zagadnienia metodyczne itp. (rt)

Historycy radzieccy w Łodzi wygłosili odczyty na Uniwersytecie

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi grupa wybitnych historyków radzieckich.

M. in. przybyli prof. Piotr Tretjakow, członek Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR oraz prof. Iwan Udalcew, członek Instytutu Słownikoznawczego tejże akademii. Celem wizyty było nawiązanie kontaktów z historykami łódzkimi.

Historycy z ZSRR są w Łodzi gośćmi Zarządu Miejskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Komitetu Słowiańskiego.

Wczoraj rano historycy zwiedzili kilka wzorowych fabryk włókienniczych, interesując się osiągnięciami produkcyjnymi oraz warunkami życia i pracy robotników łódzkich.

W południe goście podejmowani byli przez senat akademicki Uniwersytetu. O godz. 12 i o godz. 17 goście wygłosili w auli Uniwersytetu wykłady, którym przysłuchujący się uczeni i studenci. M. in. prof. Piotr

Tretjakow wygłosił referat pt. „Zasadnicze historie Związku Radzieckiego”. (g)

„Służbowo” przed knojką

Tylekroć poruszana w prasie sprawa nadużywania samochodów służbowych nie została jeszcze w praktyce rozwiązana. Mimo obowiązującego w tym względzie rygorystycznego zarządzenia, wydanego przez premiera tow. Cyrankiewicza, dysponujący autami służbowymi w dalszym ciągu „gazują” na maszynach państwowych i odbywają dalekie podróże zamiast jeździć kolejami. Nierzadkie były wypadki używania samochodów służbowych przez rodziny dygnitarzy. Sporządzone w ostatnim czasie protokoły karne wykazały, że przez samowolne używanie aut dla celów niemających nie wspólnego ze służbą, państwo ponosi duże koszty paliwa i remontu maszyn.

Ciekawe jest, że najwięcej nadużyć na tym tle popełniono w Łodzi. Specjalni inspektorzy w czasie lotnych kontroli przyłapywali wozy służbowe przed barami, przed teatrami i kinami, a nawet na targowiskach miejskich, gdzie żony dygnitarzy robiły zakupy gospodarskie. Używano też „szeroką ręką” wozy ciężarowe dla przewożenia węgla czy kartofli.

Akcja zwalczania tego szkodliwego procederu trwa i, jak informują nas, daje coraz lepsze rezultaty. Istnieje uzasadniona nadzieja, że w końcu dojdziemy do momentu, kiedy tych nadużyć już nie będzie w ogóle.

Wszelkie protokoły, sporządzone przez inspektorów, są w ciągu 48 godzin dostarczane bezpośrednio do prezydium Rady Ministrów. Następstwa są bardzo poważne, gdyż sprawa zostaje skierowana do resortu tegoż ministra, który zarządza ukaranie winnego, ścignięcie kosztów zużycia paliwa i remontu. Były wypadki odebrania samochodu służbowego, a nawet wypadki zwolnienia z zajmowanego stanowiska.

Liczba nadużyć samochodowych systematycznie spada. We wrześniu zmalała ona w porównaniu z sierpniem o kilkadziesiąt procent. Ogółem w całym kraju spisano w ubiegłym miesiącu 600 protokołów. Charakterystyczne jest, że w województwie poznańskim nie było ani 1 wypadku wyjazdu auta służbowego poza miasto bez pozwolenia. Natomiast najbardziej grzeszy nasza Łódź, Katowice i Warszawa.

STG.

DDPS ŻYCIE PARTYJNE

We wtorek, tj. dnia 5 października br. punktualnie o godz. 14 w świetlicy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 55 odbędzie się Narada Aktywna PPS i PPR Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego Wyłączynie z terenu Województwa Łódzkiego.

Na naradę, poświęconą wspólna wodniectwu pracy obowiązkowo stawie się winni członkowie obydwu Partii, zajmujący stanowiska dyrektorów technicznych, przewodniczących Rad Zakładowych oraz sekretarzy kół lub Komitetów Fabrycznych.

RADIO

SOBOTA, 3 PAŹDZIERNIKA 12.04 Dziennik, 12.09 Muzyka, - 12.25 Utwory skrzypcowe E. Młynarskiego, - 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Muzyka obładowa, 13.35 „Kompozytor Tygodnia”, 14.35 Kwadrans melodii straszkowskich, 14.50 „Nad czarną wodą”, 15.10 Improwizacja fortepianowa w wyk. Pr. Leszczyńskiego, 15.30 Słuchowski dla dzieci, 16.00 Dziennik, 16.30 Pieśni Cecile Chaminade w wyk. O. Lady - sopran, - 16.45 „Przy sobocie po robocie”, - 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odrzykańskiej”, - 18.05 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 18.40 „Antena na bakiel”, 19.00 „O czym dzisiaj mówię Łódź”, 19.10 Mi. zyka lekka z płyt, 19.30 „Emanyspanki”, 19.45 „U naszych przyjaciół”, - 20.10 „Wieczór Mielkiewiczowski”, 20.40 Muzyka na dwa fortepiany, 20.58 Komunikat meteorologiczny, 21.00 Dziennik, - 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 Koncert żyweń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, - 23.30 Muzyka taneczna, 24.00 Koncert żyweń, 0.20 Zakończenie audycji i Hymn.

KONCERTY

POPULARNY PORANEK NIEDZIELNY W FILHARMONII

W niedzielę, 3 b.m. o godz. 12 w pol. w Filharmonii Miejskiej w Łodzi, Narutowicza 20, odbędzie się Poranek Symfoniczny, poświęcony całkowicie utworom „Chopina północy”, Edwarda Griega, Solistką koncertu będzie wybitna pianistka MARIA WILKOMIRSKA. Dyryguje WŁODZIMIERZ ORMICKI. Ceny miejscyżnó ne. Kasa Filharmonii czynna od 10 do 13, zaś w niedzielę od 10 do rozpoczęcia koncertu.

Nowa wypożyczalnia książek uruchomiona przez „Wiedzę”

Spółdzielnia wydawnicza „Wiedza” uruchomiła w dniu wczorajszym w Łodzi wielką wypożyczalnię książek. Mieści się ona w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 45.

Wypożyczalnia rozporządza bogatym księgozbiorem wydawnictw naukowych, politycznych i społecznych oraz beletrystycznych. M. in. wypożyczalnia posiada na swoich półkach cały szereg nowości, które w ostatnim czasie wy-

szły z druku. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, iż abonenci wypożyczalni będą mogli korzystać z szeregu nowych książek polskich prozaików i poetów, które ukazały się nakładem „Wiedzy” w ostatnim czasie.

Miesięczny abonament dla członków spółdzielni „Wiedza” wynosi 100 złotych, dla innych abonentów - 120 zł.

LIKWIDATOR zarejestrowanego przed wojną stowarzyszenia „FRAJLANDIGE W POLSCE”

z siedzibą w Łodzi ogłasza o wszczęciu postępowania likwidacyjnego powyższego stowarzyszenia i wzywa b. członków stowarzyszenia oraz osoby postronne do zgłaszania danych dotyczących majątku stowarzyszenia oraz ew. roszczeń z tytułu należności z okresu przedwojennego.

LIKWIDATOR Adw. J. GRYNBERG ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego Nr 82/7 (CBO)

OGŁOSZENIE

REJONOWA CENTRALA APROWIZACYJNA w likwidacji w Łodzi, podaje do wiadomości, iż jest w trakcie przyjmowania i rozdzielania materiałów walmianych na III kwartał 1948 r. dla posiadaczy kart odzieżowych województwa łódzkiego.

Zainteresowane zakłady pracy o terminie odbioru materiałów zostaną powiadomione oddzielnym pismem.

(CBO)

SPORT

Sędziowie gotowi

Zarząd Polskiego Kolegium Sędziów ustalił następującą obsadę na zawody o puchar im. Kałuży i mistrzostwa międzyokregowe w dn. 3, 10 i 17 października.

3 października — Puchar Kałuży: Poznań — Łódź w Poznaniu; Kukućki (Gdańsk), Warszawa — Śląsk w Warszawie; Przybysz (Pomorze).

Mistrzostwa Międzyokregowe: Lechia — PTC w Gdańsku; Boski (Warszawa).

Radomiak — Szombierki w Radomiu; Madaej (Lublin).

10 października. Klasa państwowa: Polonia — Garbarnia w Warszawie; Naporski (Łódź).

Mistrzostwa międzyokregowe: Szombierki — Skra w Chruszczowie; Rutkowski (Kraków).

PTC — Radomiak w Pabianicach; Smaczyński (Wrocław).

17 października. Skra — Szombierki w Częstochowie; Pryk (Kraków).

Zapaśnicy węgierscy walczą w Polsce

W pierwszej połowie października przyjeżdża do Polski na dwa międzynarodowe spotkania, doskonała drużyna zapaśników węgierskich. Węgrzy przybędą w następującym składzie: (od wagi muszej do ciężkiej) Bajor, Cingo, Voeres, Dorog, Ferenc, Csato, Sardi, Vitalis.

Pierwsze spotkanie rozegrają zapaśnicy wrocławscy 9 października we Wrocławiu, gdzie jako reprezentacja Budapesztu spotkają się z reprezentacją miasta. Drużyna wrocławska wzmocniona zapaśnikami z innych okręgów wystąpi w składzie:

Rokita, Tobola, Kauch, Jakubowicz, Golasz, Radoń, Bajorek, Krysmalski.

Drugi mecz rozegrają Węgrzy w dniu 12 października w Warszawie z reprezentacją stolicy. Spotkanie odbędzie się na centralnym korcie „Legii” o godz. 18. Reprezentacja Warszawy wystąpi w następującym składzie: Rokita, Marcok, Kauch, Świętosławski, Golas, Gryt, Książkiewicz, Szajewski.

Projektowany wyjazd zapaśników polskich do Bułgarii na mecz Warszawa — Sofia dojdzie do skutku w połowie listopada.

Nowy rekord juniorów ZSRR w rzucie młotem

MOSKWA (PAP). — Na zawodach lekkoatletycznych juniorów, rozegranych w Leningradzie 18-letni zawodnik Hrabrow ustanowił nowy rekord Związku Radzieckiego juniorów w rzucie młotem. Hrabrow osiągnął 5-kilogramowym młotem odległość 56.30 m. Jest to 12 rekord juniorów ZSRR ustanowiony w obecnym sezonie.

Wśród młodych lekkoatletek Związku Radzieckiego wybija się na czoło 17-letnia Żybina — mistrzyni ju-

niorów w rzucie dyskiem i oszczepem oraz 17-letnia sprinterka Leontjewa. Żybina uzyskała ostatnio w rzucie dyskiem odległość 37.88 m, a Leontjewa przebiegła 60 m w czasie 7,8 sek. oraz 200 m w 26,5 sek.

Komunikat ZMP

Zarząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że w dniu 6 bm. odbędzie się plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP, w Łodzi, na które winni przybyć przewodniczący Zarządów Miejskich i Powiatowych z terenu wojewódzkiego.

W dniach 7—8 bm. odbędzie się w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZMP przy ul. Kopernika 8 narada Aktywu Wojewódzkiego ZMP.

Na porządku dziennym narady podane zostaną do wiadomości ostatnie uchwały Plenum Zarządu Głównego ZMP.

Teatr „OSA”

Sympatyczny łódzki teatrzyk satyryczno-literacki „OSA” występuje w tych dniach z premierą znanej komedii muzycznej „PEPINA”.

Dyrekcja teatru dokłada wszelkich starań, by widowski wypadło naprawdę imponująco.

W zespole ujrzymy starych znajomych, jak Barbarę Halmirską, Wacława Brzezińskiego, Włodzimierza Kwaskowskiego, Mariana Dąbrowskiego i innych.

Gościnnie wystąpią: w roli tytułowej prześliczna Zofia Jamry, oraz znakomity aktor komediowy Janusz Ściwiarski.

Reżyseruje W. Kwaskowski.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO ODDZIAŁ W ŁODZI

poszukuje kandydatów na następujące stanowiska:

- Kierowników sprzedaży
- Kierownika sklepu
- Kierownika pododdziałów terenowych
- Samodzielnych księgowych
- Referenta socjalnego
- Referenta transportowego
- Biegłego maszynistę
- Robotników magazynowych
- Gońców.

Ofertę z życzyrosem prosimy składać u Kierownika Personalnego w biurze przy ul. Żwirki 11/13 — 3 piętro.

Warunki do omówienia. (PAP 3993)

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) odbudowę dwóch samochodów beczkowców marki „Krupp” (specjalnych) do wywożenia nieczystości płynnych,
- 2) odbudowę jednego samochodu beczkowozu marki „Mercedes” (specjalnego) do bezpylnego wywozu śmieci,
- 3) wybudowanie 9 szoferek do samochodów marki „Dodge” 1,5 t.
- 4) wykonanie 10 sztuk beczek żelaznych o pojemności 1,500 ltr. każda do wywozu nieczystości płynnych,
- 5) wykonanie 10 sztuk podwozi (wozy dwukołowe),
- 6) wykonanie 10 par uprzęży konnej (chomata).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z wyszczególnieniem tytułów wyżej wymienionych robót (na każdą robotę oddzielnie) z podaniem cen jednostkowych i sumy oferowanej oraz z podaniem terminu wykonania roboty należy składać w Zakładzie Oczyszczania Miasta w Łodzi, przy ul. Łagiewnickiej 63 do dnia 12 października 1948 r. do godziny 9.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 9,30.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy ZOM-u, Łódź, ul. Łagiewnicka 63, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z opisem technicznym otrzymać można w ZOM — (ul. Łagiewnicka 63) w godzinach urzędowych — gdzie również obejrzeć można wzory beczek i podwozi.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy, uniemożliwienia przetargu bez podania powodu oraz udzielenia częściowej roboty względnie przesunięcia terminu wykonania roboty.

Łódź, dnia 1 października 1948 roku. Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi.

MOTO-MECHANO — SPAW

ŁÓDŹ, ul. Zgierska Nr 35
Wykonuje wszelkie roboty slusarskie, reperacje maszyn do szycia. Wytwórnia siatek parkanowych. (6868)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pecherza, wenerycznych, przyjmuje, Kliniki 132, w godzinach 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. —232

Dr REICHER — specjalista, weneryczne choroby, skórne, płciowe (zaburzenia), Południowa nr 26 druga siódma wleczorem. —901

Kupno i sprzedaż

SREERO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66. —867

Zagubione dokumenty

KURIER POP. — Dziedziczkak. 1.10. ZAGUBIONO kartę rejestracyjną handlową Nr. 1071, Grudzińska Sabina, Łódź, Napiórkowskiego 153. —920

ZAGUBIONO dowód osobisty kartki żywnościowej, bilet miesięczny towarowy, legitymację tramwajową, Skorupa Józef, Kilińskiego 136. —921

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

ODDZIAŁ W ŁODZI ul. Żwirki Nr 11/13

odnajmie lub wdzierżawi GARAZ dla czterech samochodów ciężarowych. Oferty zgłaszać należy w Wydziale Transportowym C.H.P.C.H. ul. Żwirki 11/13 — III piętro. (PAP 3991)

Ostrzemy

Brzytwy — Nożyczki — Maszynki do włosów — Nożyce krawieckie, Noże introligatorskie (gilotyny) itp.

SZLIFIERNIA MECHANICZNA
ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr 103. (CBO)

PZPB Nr 14 w ŁODZI ul. SENATORSKA Nr 6

ogłaszają

Przetarg nieograniczony

na dostawę:

- 1 — pompy odśrodkowej o wydajności 8 mtr. sześć na godz., ciśnienie 15 atm., sprzężonej z silnikiem elektrycznym zwartym na napięciu 120—220 V.
 - 2 — wyłączników samoczynnych krańcowych, dźwigniowych olejowych 100 A. (lub zwykłe olejowe).
 - 1 — pieca muflowego elektrycznego 120 V dla narzędziowni (z otworem ca 500 cm kw.).
 - 1 — frezarki uniwersalnej warsztatowej typ mały z obrotowym stołem, podziałnicą uniwersalną, z dodatkowym wrzecionem pionowym, z pochylnym imadłem (ewent. z frezami do kół zębatych) z napędem elektrycznym 120—220 V lub pasowym od pednał.
 - 1 — strugarki poprzecznej o skoku minimum 375 mm z imadłem obrotowym przykręcanym do stołu, z napędem elektrycznym 120—220 V lub pasowym od pednał.
 - 2 — szlifierki narzędziowe dwustronne z silnikami elektrycznymi zwartymi 120—220 V do 700 W. jedno lub trójfazowymi, do ostrzenia noży tokarskich i narzędzi.
 - 1 — szlifierka suportowa wielobjęgowa z silnikiem do 500 W. 120—220 V jedno lub trójfazowym.
 - 1 — silnik elektryczny 120 V 20 Kw. 2900 obr. na min. zwarty pożądanie z wyłącznikiem trójfazowym gwiazda lub z rozrusznikiem wymiar od podstawy do osi silnika około 200 mm.
- Oferty należy składać do dnia 7 października 1948 r. do Wydziału Ruchu przy ul. Senatorskiej 14 w którym to dniu o godzinie 9 rano nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
- PZPB Nr 14 zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. (PAP 77/p)

PRENUMERATORZY UWAGA

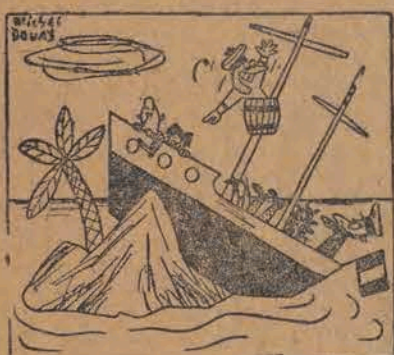
WOJEW. EKSPOZ. KOLPORTAŻU SPÓŁDZ. WYDAWN. „WIEDZA”
URUCHAMIA Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA PRENUMERATĘ INDYWIDUALNĄ — „KURIERA POPULARNEGO” Z ODBIOREM NA MIEJSCU W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH
KSIĘGARNIA „WIEDZA” ŁÓDŹ — Piotrkowska 70
KSIĘGARNIA „WIEDZA” — Piotrkowska 45
ROZDZIELNIA PISM — Żwirki 1.
(6874) CENA PRENUMERATY MIESIĘCZNEJ 100 ZŁ.

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

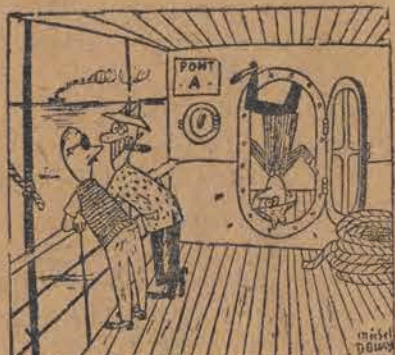
NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji	Administracji	136-91, 237-94
Redaktor Naczelny	Ekspozytura,	
Sekretarz Redakcji	Kolportażu	136-91, 237-94
Dyrektor	Oznaj Ogłoszeń	236-37, 222-2.
Administracyjny	Ekspedycja	261-93
	Rozdzelnia	272-57

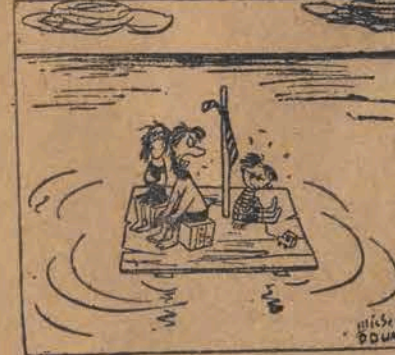
NA MORSKIEJ FALI



— Kapitanie, ziemia!



Ten pasażer wraca z Antypodów.



— Zajmij się rysunkami, które nauczyciel zadał ci na okres wakacji!



— Nie pozostaje nam nic innego jak czekać na odpowiedź twego ojca.

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenu. raty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60. Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź, Żwirki 2. D-030329